SKODA
16 listopada 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 316 (1085)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

WIELKOPOLSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Wielkie zwycięstwo Polski Ludowej

Plan trzyletni wykonany

w ciągu 2 lat i 10 miesięcy

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

WARSZAWA (PAP) — Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu planu odbudowy gospodarczej.

Trzyletni plan odbudowy gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

1. Przemysł państwowy w okresie 2 lat i 10 miesięcy wykonał trzyletni plan produkcji wg. wartości. Ministerstwa przemysłowe oraz Ministerstwa Leśnictwa i Żeglugi osiągnęły wartość produkcji 35,7 miliarda zł wg. cen z 1937 roku, co oznacza wykonanie planu w 100,6 proc.

Poszczególne Ministerstwa wykonały 3-letni plan produkcji jak następuje:

	Proc. wykon. planu 3-letn.
Ministerstwo Górnictwa i Energetyki	99
„ Przemysłu Ciężkiego	101
„ Przemysłu Lekkiego	97
„ Przem Rolnego i Spożywczego	108
„ Leśnictwa	118
„ Żeglugi	99

Do końca października następujące gałęzie przemysłu państwowego wykonały przed terminem trzyletni plan produkcji wg wartości.

W przemyśle podległym Ministerstwu Górnictwa i Energetyki:

CZP Naftowego	103 proc.
Monopol Solny	114 proc.

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego:

CZP Hutniczego	106 proc.
CZP Elektrotechnicznego	111 proc.
CZP Maszynowego	106 proc.
CZP Bud. Masz. Ciężk	118 proc.
CZP Wyr. metal.	110 proc.

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Lekkiego:

CZP włókien tykowych	109 proc.
CZP jedwabn.-galant.	106 proc.
CZP skórzanego	109 proc.
CZP papierniczego	109 proc.
CZP drzewnego	114 proc.
Monopol Zapałczany	102 proc.
Przemysł miejsc.	106 proc.
CZP gum i tworzyw sztucznych	113 proc.

W przemyśle podległym Ministerstwu Przemysłu Rolnego i Spożywczego:

CZP fermentac.	111 proc.
Monopol Spirytusowy	122 proc.
Monopol Tytoniowy	116 proc.
Zjedn. Przem. Cukiernm.	128 proc.
Zjedn. surogat. kaw.	132 proc.

W okresie do 1 listopada br. osiągnięto przekroczone trzyletni plan produkcji następujących ważniejszych artykułów:

Stal surowa	105 proc.
Wyroby walcowane	106 proc.
Węgiel brunatny	116 proc.
Sól	119 proc.

2. W rolnictwie wg tymczasowych danych wykonanie zadań Planu Odbudowy Gospodarczej przedstawia się jak następuje:

Zadania w zakresie planu powierzchni zasiewów zostały wykonane, przy czym uzyskano:

w pszenicy	103 proc.
w życie	113 proc.
z ziemniakach	106 proc.
w burakach cukr.	110 proc.
w roślinach włókn.	153 proc.
w roślinach oleistych	127 proc.

Zadania w zakresie planu zbiorów zostały przekroczone, przy czym uzyskano:

w pszenicy	108 proc.
w życie	122 proc.
z ziemniakach	112 proc.
w burakach cukr.	111 proc.
w roślinach włókn.	154 proc.
w roślinach oleistych	127 proc.

Zadania planu w zakresie stanu pogłowia koni zostały wykonane w 103 proc., a pogłowia bydła w 122 proc. Liczb planu trzyletniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczono jednak zadania planu na rok 1949.

Plan kontraktacji roślin wykonano w 111 proc., a kontraktacji trzody chlewnej w 157 proc. W zakresie liczby traktorów uzyskano 106 proc. planu.

3. W okresie do końca października br. wg. tymczasowych danych trzyletni plan przewozów kolei normalnotorowych został wykonany następująco:

Przewozy towarowe 102%
Przewozy osobowe 114%

W tym samym okresie czasu stan taboru kolejowego osiągnął w parowozach i wagonach towarowych 102 proc. planu, a w wagonach osobowych 106 proc. planu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa wykonała trzyletni plan przewozów towarowych w 120 proc., a przewozów osobowych w 117 proc. Przeładunki w portach morskich nie osiągnęły jeszcze wysokości przewidzianej w planie trzyletnim.

Plan trzyletni w zakresie przesyłek pocztowych w przeliczeniu na 1 mieszkańca został wykonany w 104 proc.

W ten sposób dzięki ofiarnemu wysiłkowi mas pracujących z klasą robotniczą na czele, trzyletni plan odbudowy gospodarczej, zgodnie z wezwaniem rzuconym przez 1-szy Kongres PZPR, został w swoich zasadniczych działach wykonany na 2 miesiące przed terminem. Obecnie produkcja odbywa się już z przekroczeniem zadań postawionych przez plan trzyletni. W całej gospodarce narodowej Polski, masy pracujące walczą o przedterminowe wykonanie planu rocznego i uzyskanie najlepszych pozycji wyjściowych dla wykonania planu sześcioletniego.

Państw. Komisja Planowania Gospodarczego

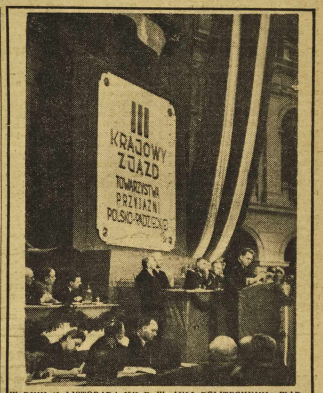

W DNIU 13 LISTOPADA 1949 R. W AULI POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ ROZPOCZĄŁ OBRADY III KRAJOWY ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ. PRZEMAWIA AMBASADOR ZSRR LEBIEDIEW.

Przewodniczący ZMP Matwin przemawia w Moskwie

Młodzież polska kroczy w szeregach bojowników o pokój

MOSKWA (PAP) Na zebraniu aktywu młodzieży radzieckiej, poświęconym Międzynarodowemu Dniu Młodzieży, przewodniczący Komitetu Głównego ZMP Władysław Matwin wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Drodzy towarzysze! Młodzież polska przeżyła bohaterskiej młodzieży kraju radzieckiego swe gorące, bratnie pozdrowienie.

Wasze dzisiejsze zebranie poświęcone jest dziełu walki o pokój i postęp, sprawie nierozerwalnej przyjaźni mitującej wolność młodzieży całego świata. Młodzież polska oddaje wszystkie swe siły tej naszej wielkiej wspólnej sprawie.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim lud polski wziął władzę w swe ręce, złamał opór wyzyskiwaczy i obecnie pochłonięty jest ogromną pracą twórczą, budując fundamenty socjalizmu.

Walka o jak najszybszy, gospodarczy i kulturalny rozwój Polski Ludowej, to jeden z głównych i podstawowych środków walki naszego narodu o pokój, przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym. W pierwszych szeregach bojowników o pokój kroczy nasza młodzież.

Nie ulega wątpliwości, że pierwszym i podstawowym warunkiem zwycięstwa w naszej walce jest jedność obozu pokoju i demokracji. Toteż Związek Młodzieży Polskiej uważa za swój obowiązek stale i coraz intensywniejsze zacieśnianie więzów przyjaźni z młodzieżą radziecką. Będziemy starwiać młodzieży polskiej za przykład bohaterstwo walki i pracy, które tutaj w Związku Radzieckim stało się żywiskiem codziennym i masowym. Będziemy uczyć się wytrwałości i hartu, dzięki którym osiągnięte zostały gigantyczne zwycięstwa mas pracujących ZSRR. Będziemy młodzież polską wychowywać w cechujących młodzież radziecką duchu płomiennego patriotyzmu i ofiarnej walki o lepszą przyszłość ludzkości.

Każdy dzień pobytu w waszym kraju, w otoczeniu ludzi radzieckich, przepełnionych niezachwianą wiarą w zwycięstwo, wlewa w nas nowe siły, które pomogą nam po powrocie do Polski jeszcze lepiej i intensywniej pracować nad wychowaniem naszej młodzieży.

Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

wykonało plan 3-letni

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący KC PZPR ob. Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę: „My, polscy górnicy, meldujemy Przewodniczącemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, że Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w dniu 15. XI. 1949 r. wykonało swój trzyletni plan wydobycia, osiągając 22.526.760 ton węgla.

Załogi kopalń, organizacje podstawowe, rady zakładowe, oraz dyrekcja techniczna zobowiązują się wydobyć do końca roku milion ton węgla ponad plan.

Niech żyje nasz Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Bolesław Bierut!"

1.362 tysięce ton cukru

WARSZAWA (PAP) W nocy z dnia 12 na 13 bm. przemysł cukrowniczy wykonał plan trzyletni, produkując od początku roku 1947 do dnia 13 bm. 1.362 tys. ton cukru.

W skrótach

KIJOW. — *Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej w Kijowie ukazało się piękne ilustrowane wydanie „Pana Tadeusza".*

Przekładu na język ukraiński dokonał poeta Maksym Rylski.

TASZKENT. — *W stolicy Uzbeckiej SRR — w Taszkencie, odbyła się w teatrze opery i baletu im. Nawoi, premiera „Halki".*

Opera cieszy się wielkim powodzeniem wśród miejscowej ludności.

PRAGA. — *Prezydent Gottwald mianował dra Weisskopfa ambasadorem czechosłowackim przy Centralnym Rządzie Chińskiej Republiki Ludowej. Dr Weisskopf pełnił dotychczas stanowisko posła w Szwecji.*

FIAPP protestuje

»Proces« Mannsteina

profanacją ofiar hitleryzmu

WARSZAWA (PAP). W związku z procesem hitlerowskiego przestępcy wojennego von Mannsteina, sekretariat generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych FIAPP skierował do wszystkich swych członków oraz przesłał do wiadomości prezesowi brytyjskiego trybunału wojskowego w Hamburgu deklarację, która m. in. brzmi:

Generalny Sekretariat FIAPP wyraża swoje głębokie oburzenie z powodu skandalicznego sposobu prowadzenia procesu zbrodniarza wojennego von Mannsteina przez brytyjski trybunał wojskowy w Hamburgu.

Ta fikcja procesu jest dowodem wyraźnej woli sprawiedliwienia zbrodni katów hitlerowskich i zachęcania elementów nazistowskich, które ponownie odgrywają kierowniczą rolę w Niemczech zachodnich.

Atmosfera procesu, postawa obrony i oskarżonego stanowią profanację pamięci niezliczonych ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego oraz niesłychaną prowokację wobec tych, którzy ocaleli z kaźni nazistowskich, prowokację wobec wszystkich ludzi miłujących sprawiedliwość.

Na tle polityki, prowadzonej w Niemczech zachodnich, polityki mającej na celu uczynienie z nich bazy wypadowej nowej imperialistycznej agresji wojennej, „proces" Mannstein'a wchodzi w zakres ideologicznej kampanii przygotowawczej do wojny. Ma on na celu z góry usprawiedliwić wszystkie okropności i morderstwa, które niezawodnie musiałyby jej towarzyszyć.

60 tys. grup hodowców

powstało w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Tegoroczny plan Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej przewidywał zorganizowanie w całym kraju do końca br. 60.000 grup plantatorów i hodowców.

Plan ten wykonano na 1 listopada br., czyli na 2 miesiące przed terminem. W kraju powstało ponad 60.000 grup produkcyjnych, zrzeszających 1 milion chłopów. Największą popularnością cieszą się wśród chłopów grupy hodowców trzody chlewnej, których powstało ok. 20.000 oraz grupy hodowców bydła i drobiu.

Zespołowy wysiłek członków poszczególnych grup, wymiana doświadczeń, pomoc fachowa oraz współzawodnictwo pracy, prowadzone w oparciu o te grupy — przyczyniają się do podniesienia produkcji rolnej, a co za tym idzie do wzrostu stopy życiowej chłopów.

Zdrajca skazany

na 12 lat więzienia

RZESZÓW (PAP). — Wyrokiem sądu specjalnego Leon Buchatowicz został skazany na karę 12 lat więzienia.

Buchatowicz — mgr. praw. był w czasie okupacji burmistrzem Dukli, a następnie Rymanowa. Przewód sądowy wykazał, że był on konfidentem gestapo. Idąc na rękę władzom okupacyjnym działał na szkodę ludności cywilnej i m. in. przyczynił się do aresztowania przez gestapo 19 Polaków.

Spekulacja

we Francji

PARYŻ (PAP). We Francji szerzy się nowa fala spekulacji artykułami spożywczymi. Spekulanci zakupują kartofle, płacąc producentom poniżej 10 franków za kilogram, poczym odsprzedają je konsumentom miejskim po cenie 20—24 franki za kilogram.

W celu przeciwdziałania tej spekulacji, rząd postanowił importować kartofle z Holandii i Danii, by wpłynąć w ten sposób na zniżkę cen tego artykułu.

Prasa postępowa zauważa, że akcja ta nie może przynieść żadnych rezultatów, ponieważ spekulanci są zarazem importerami.

Nota Chin Ludowych

do sekretarza gen. ONZ

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych centralnego rządu ludowego Czu En-Lai wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie notę, w której stwierdza:

Centralny rząd ludowy jest jedynym legalnym rządem, reprezentującym cały naród chiński. Resztki reakcyjnego rządu Kuomintangu nie mogą być uważane za reprezentację narodu chińskiego. Wobec tego centralny rząd ludowy odmawia delegacji kuomintangowskiej na obecną sesję ONZ prawa reprezentowania narodu chińskiego i przemawiania w imieniu Chin.

WARSZAWA (PAP). Trzyletni plan zbioru żywicy w lasach państwowych wykonano już w końcu sierpnia br., czyli na 2 miesiące przed zakończeniem kampanii żywicowania.

Zbiór żywicy w lasach państwowych stanowi znaczną źródło zarobków dla niezamożnej ludności wiejskiej. Zarobek dobrego żywicerza wynosi w sezonie do 30.000 zł miesięcznie.

Świat pracy wita
marszałka Rokossowskiego
na stanowisku ministra Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). — Załogi hut i fabryk, ludność robotnicza i wiejska, instytucje i organizacje społeczne, młodzież i wojsko — we wszystkich manifestacjach dał szym ciągu swą radość z powrotu marszałka Rokossowskiego do bezpośredniej służby dla narodu polskiego.

Robotnicy zakładów przemysłowych całego Pomorza i Śląska, Szczecina i Gdańska, świat pracy Krakowa, Rzeszowa, Lublina i Kielc na licznych zebraniach, z okazji różnych akademii, konferencji i zjazdów wita bohatera spod Stalingradu i Kurska i wyraża swą dumę — jak pisze pracownicy zakładów starachowickich, że „na czele naszego wojska stanął światowej sławy wódz, wierny syn klasy robotniczej".

Objęcie przez marszałka Rokossowskiego naczelnego dowództwa Polskich Sił Zbrojnych daje równocześnie robotnikom licznych zakładów asumpt do wzmożenia swych wysiłków w służbie budownictwa socjalistycznego.

„Przyrzekamy Ci, Marszałku, że w naszej pracy wzorować się będziemy na Tobie i tak jak Ty każdego dnia będziemy walczyć o prawa klasy robotniczej i urzeczywistnienie socjalizmu" — piszą robotnicy Gdańska.

Szczególnie gorąco witają marszałka Rokossowskiego kolejarze, dumni, że syn kolejarza stoi dzisiaj w Polsce na straży granic na Odrze i Nysie. Depeszę nadesłali m. in. kolejarze Lublina, Poznania, Łodzi, Olsztyna, Kielc i Rzeszowa.

„Pamiętam — opowiada m. in. ob. Majewski — stary kolejarz z Gdańska — dzisiejszego marszałka jako małego jeszcze chłopca. Ojciec marszałka był wspaniałym bojownikiem ruchu robotniczego, jak przeczytałem podczas rewizji w ich mieszkaniu uratował cenne dokumenty SDKPiL, co uchroniło wielu działaczy robotniczych przed aresztowaniem. Toteż wcale nie jest dla mnie nowością to, że marszałek Rokossowski całe swoje życie poświęcił sprawie wyzwolenia klasy robotniczej. Cieszę się z tego i dumny jestem, że syn polskiego robotnika, został dziś Marszałkiem Polski i stoi na czele naszych Odrodzonych Sił Zbrojnych".

Wieść o powołaniu marszałka Rokossowskiego na wysokie stanowisko państwowe w Polsce Ludowej znalazła wyjątkowo żywy oddźwięk wśród młodzieży na terenie całego kraju. Np. ZMP-owcy liceum w Otwocku piszą:

„Z radością przyłączamy się do głosu całej Polski, witającej z entuzjazmem objęcie przez Obywatela Marszałka, syna robotniczej Warszawy i ucznia wielkiego Stalina, odpowiedzialnej i zaszczytnej funkcji Ministra Obrony Narodowej".

Podobne uczucia wyraża łódzka młodzież robotnicza oraz studenci Krakowa, Łodzi i Warszawy.

Wyniki głosowania w ONZ
nad sprawą energii i broni atomowej

LAKE SUCCES (PAP). — Po zakończeniu dyskusji nad sprawą energii i broni atomowej, specjalna komisja polityczna Zgromadzenia Generalnego ONZ przystąpiła do głosowania nad projektami poszczególnych rezolucji.

Zgłoszone zostały rezolucje:

1) radziecka — wzywająca do natychmiastowego wznowienia prac komisji atomowej ONZ, przerwanych latem br. pod naciskiem anglo - amerykańskiej większości, oraz stwierdzająca, że odpowiedzialność za obecny stan w dziedzinie energii atomowej ponoszą USA i Anglia.

2) indyjska — domagająca się przekazania sprawy atomowej komisji prawa międzynarodowego ONZ.

3) argentyńska — wzywająca stałych członków Rady Bezpieczeństwa do zawarcia tymczasowego porozumienia w sprawie porzucenia broni atomowej — jako środka agresji.

4) kanadyjsko - francuska — wzywająca do kontynuowania obrad komisji atomowej „dla stwierdzenia czy istnieje podstawa do porozumienia", oraz zalecająca „ograniczenie praw suwerennych w dziedzinie nergii atomowej".

Delegat Polski amb. Naszkowski, przeciwstawił się rezolucji kanadyjsko - francuskiej. Rezolucja ta — oświadczył Naszkowski — stanowi dymną zasłonę, która ma ukryć przed opinią publiczną sabotowanie przez anglo - amerykańską większość wszelkich wysiłków, zmierzających do zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli międzynarodowej nad korzystaniem z energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych.

Delegat Polski wypowiedział się przeciwko rezolucji Indii, przez zagradzenie atomowe ma charakter polityczny i nadawanie mu sformułowań prawniczych nie może przyczynić się do jego rozwiązania.

Za rezolucją radziecką głosowała delegacja radziecka oraz delegacje krajów demokracji ludowej, przeciwko — wszystkie inne delegacje. Przy odrębnym głosowaniu nad częścią rezolucji radzieckiej, która mówi o wznowieniu prac komisji atomowej — Abisynia, Afganistan, Egipt, Gwatemala, Haiti, Indie, Izrael i Meksyk — powstrzymały się od głosowania.

Rezolucja Indii została odrzucona.

Do rezolucji argentyńskiej zgłosił poprawkę delegat radziecki, Malik. Oświadczył on, że nie wystarczy sformułowanie „porzucenia broni atomowej, jako środka agresji", gdyż doświadczenia historyczne wykazują, że agresorzy zawsze tłumaczyli się koniecznością „obrony". Dlatego rezolucję Argentyny uzupełnia delegacja radziecka poprawką, wzywającą komisję atomową ONZ do opracowania konwencji tymczasowej, zakazującej bezwarunkowo stosowania broni atomowej.

Toczy się walka z marnotrawstwem
Papiernicy i włókniarze
odpowiadają na apel Hajduckich Zakładów Hutniczych

WŁOCŁAWEK (PAP) Zebrani w dniu 13 bm. we Włocławku przedstawiciele załóg fabryk wchodzących w skład Włocławskich Zakładów Papierniczych stwierdzili, iż na skutek niedostateczna słabo skoordynowanej i przemyślanej gospodarki, duże sumy pieniężne są uniieruchomione w zakładach dzień przez nagromadzenie nadmiernych zapasów surowca, półfabrykatów i wyrobów gotowych.

Wśród powszechnego entuzjazmu uczestnicy narady przyjęli wezwanie Hajduckich Zakładów Hutniczych w jednomyślnej uchwale, iż — mimo tych poważnych wyników — istnieją jeszcze wielkie możliwości przeprowadzenia dalszych oszczędności w zakresie zmniejszenia zużycia i zakupu materiałów pomocniczych i innych, na łączną sumę 127 milionów złotych.

Zgromadzeni wezwali załogi wszystkich zakładów przemysłowych w Polsce, a szczególnie zakłady włókiennicze do współzawodnictwa w walce o wykonanie planów produkcyjnych i oszczędnościowych oraz o podniesienie jakości produkcji, jak również czujności klasowej.

Depesza Krajowego Zjazdu TPP-R
do marsz. Rokossowskiego

WARSZAWA (PAP) W drugim dniu obrad III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w imieniu przeszło dwumilionowej rzeszy swoich członków gorąco i serdecznie witała powołanie Was, syna ludu warszawskiego, poprzemoc hord hitlerowskich, dwukrotnego bohatera Związku Radzieckiego, na stanowisko ministra Obrony Narodowej do służby dla kraju, dla Polski Ludowej.

Ojczyznę naszą wzywaliły zawsze naszego wielkiego sojusznika, Związku Radzieckiego, przy boku których walczyło Odrodzone Wojsko Polskie pod Waszym bezpośrednim wypróbowanym dowództwem.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, oświadczała Delegacja, że tak doświadczonego wodza ze szkoły stalinowskiej ma nasze Odrodzone Wojsko Polskie, stojące na straży naszej niepodległości i nienaruszalności granic nad Odrą i Nysą.

III Zjazd zasyła Wam serdeczne życzenia jak najlepszych wyników w pracy dla kraju, dla narodu polskiego, dla pokoju światowego".

Gigantyczny plan
przekształcenia przyrody

Słowa ministra Wysyńskiego, stwierdzające, że Związek Radziecki przy pomocy energii atomowej „równa z ziemią górę, nasadza pustynie, prostuje drogi przez dżungle... szerzy życie, szczęście, pomyślność i dobrobyt w miejscach, gdzie stopa ludzka nie powstała w ciągu tysięcy lat..." wypowiedziane zostały wobec Komisji Politycznej ONZ po upływie roku od chwili, gdy w murach moskiewskiego Instytutu dla Badań nad energią atomową wygłaszał odczyt inż. Mitrofan Michajłowicz Dawidow — syn robotnika i twórca gigantycznego planu przeistoczenia natury przy pomocy energii atomowej.

W czasie odczytu Dawidowa, na ścianie, za plecami prelegenta, umieszczona była ogromna mapa Związku Radzieckiego oraz wykresy, ilustrujące „udeżny projekt" — pisze o tym Władimir Jureżański na łamach „Literaturnej Gazety".

— Spójrzcie na tę mapę — oświadczył Dawidow słuchaczom. — W europejskiej części Związku Radzieckiego zasoby wodne są bardzo ograniczone. Południowo - wschodnia część naszego kraju ogłoszona na ogół wielki brak wody. Piaszczyste pustynie, spieczone żarem słońca, mogłyby się jednak przeistoczyć w kwitnący raj, gdyby zapewniono im dopływ dostatecznej ilości wody. Z drugiej strony, Syberia, przez którą przepływają najpotężniejsze rzeki świata: Ob, Jenissej i Lena, posiada potężne rezerwuary wodne. Te niewykorzystane rzeki przepływają przez północne lasy dziewicze, wskroś tajg, tundr i bagien, wpadając do Morza Północnego.

Gigantyczny plan nawodnienia i zalesienia pustynnych obszarów Związku Radzieckiego staje się dzisiaj rzeczywistością. Odwrócenie biegu rzek i skierowanie ich od lodowatej tundry do gór Uzbekistanu i tropikalnych rejonów Centralnej Azji — oto dzieło, które ludzi radzieckich czeka.

Niziny położone na wschód od Morza Kaspijskiego, mają wszelkie warunki pod uprawę najwyższych gatunków bawełny oraz szeregu doniosłych z punktu widzenia gospodarczego, podzwrotnikowych roślin — nie posiadają jednak wody. Jeśli te obszary zostaną nawodnione, rozległe tereny pokryją się ogrodami, winnicami i plantacjami bawełny, dającymi tak obfite zbiory, o jakich nikomu się dotychczas nie śniło.

W centralnej Azji (republiki radzieckie: Turkmeńska, Uzbecka, Tadżycka i Kirgizka) — wody Obi i Jenisseju mogą nawodnić przeszło 3 miliony hektarów ziemi.

W pobliżu ujścia rzeki Irtysz (jednego z dopływów rzeki Ob), będzie zbudowana tama i jezioro wewnętrzne o powierzchni, równającej się połowie Morza Kaspijskiego.

Usunięte zostaną naturalne przeszkody, ażeby utorować rzece Ob drogę w kierunku jeziora Aralskiego. Zbudowany tam będzie kanał długości 930 kilometrów, najdłuższy kanał w historii. Będzie on właściwie nową rzeką, 20 metrów głęboką, nadającą się do żeglugi największych jednostek morskich. Poziom rzeki Ob podniesie się przy pomocy grobli. Bieg wód Obi zostanie skierowany na południo - zachód do Bramy Turgajskiej, nawadniając wschodnią Syberię i niziny Kaspijskie.

Przekopanie kanału przez góry Kazachstanu, nie jest możliwe bez zastosowania najbardziej nowoczesnych środków technicznych.

Projekt Dawidowa jest jedynym z tych, które wymienił TASS w odpowiedzi udzielonej prezydentowi Trumanowi w związku z eksplozją radzieckiej bomby atomowej.

Tak oto wygląda tło wiadomości, którą cały świat — nie wyłączając podżegaczy wojennych — przyjął z zapierającą oddech uwagą.

Powszechne Domy Towarowe
wykonały plan roczny

WARSZAWA (PAP). Min. Handlu Wewn. dr. Dietrich otrzymał meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznego planu obrotów przez największe centrale uspołecznionego handlu detalicznego.

Roczny plan obrotów wszystkich Powszechnych Domów Towarowych wynosiłoby 39 miliardów 855 mil. zł, został wykonany w dniu 15 bm. Już w dniu 25 października domy towarowe wykonały 3-letni plan obrotów.

W meldunku, pracownicy PDT przyrzekają, że w okresie realizacji planu 6-letniego podniosą jeszcze wyżej sprawność obsługi, pogłębią socjalistyczną świadomość kadr oraz będą rozwijali kulturę handlu uspołecznionego.

Rząd francuski
odmawia wizy spółdzielcy

WARSZAWA (PAP). — Rząd francuski odmówił wizy wjazdowej prezesowi Centralnej Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — ob. Edmundowi Pszczółkowskiemu, członkowi Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.

Prezes Pszczółkowski miał udać się do Paryża na posiedzenie podkomitetu do spraw spółdzielczości rolniczej i międzynarodowego komitetu spółdzielni produkcyjnych i pracy — których jest członkiem.

Centralny Związek Spółdzielczy zwrócił się do wszystkich członków egzekutywy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego z protestem przeciwko odmówieniu wizy wjazdowej prezesowi Pszczółkowskiemu.

Chińskie wojska ludowe
zbliżają się do Czungkingu

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Hongkongu korespondenci pism amerykańskich, chińskie wojska ludowe zajęły miasto Kwei - Yang — stolicę prowincji Kweizou, od czinajów wojska kuomintangowskie, znajdujące się w Czungkingu i w prowincji Szczuan od reszty sił Czang-Kai-Szeka.

Wojska ludowe szybko posuwają się w kierunku tymczasowej siedziby władz kuomintangowskich — Czungkingu.

Po zajęciu Kwei - Yang od działy ludowe zbliżyły się do Tsungi, położonej o 190 km na południe od Czung - Kingu. Po samo odległość dzieli wojska ludowe od Czungkingu ze wschodu, gdzie zajęły one ważny ośrodek komunikacyjny Cien-Cziang.

Inne formacje armii ludowej posuwające się od południowego wschodu atakują miasto Yugan, odległe o 200 km od Czung-Kingu.

Zdaniem korespondentów amerykańskich, Czungking zostanie zajęty przez wojska ludowe jeszcze przed Bożym Narodzeniem.

Plaga gryzoni
w woj. zachodnich

WARSZAWA (PAP) Wskutek ciepłej i suchej jesieni w województwach zachodnich, częściowo północnych oraz w woj. rzeszowskim pojawiły się myszy polne, które rozmnażając się szybko, zagrażały zasie wom ozimim.

Dzięki natychmiastowemu przeprowadzeniu walki z plagą myszy, którą podjęły stacje ochrony roślin oraz chłopi, używając do tego celu środków chemicznych, dalsze rozmnażanie się gryzoni polnych zostało zahamowane.

100 ofiar
katastrofy

LONDYN — Jak donosi agencja Reutera, w pobliżu miasta Waterval Boven (wschodni Transwaal) pociąg przewożący 500 robotników - tubylców runął do rzeki z mostu 16-metrowej wysokości. W katastrofie zginęło około 100 robotników i maszynista.

Na świecie w ciągu doby

MOSKWA. Znany dziennikarz angielski, Ralph Parker, pisze w swej książce pt. „Spisek przeciwko pokojowi", że George Kennan, były radca ambasady amerykańskiej w Moskwie, spoglądając 9 maja 1945 roku z nienawiścią na ogarniętych radością zwycięstwa mieszkańców Moskwy, powiedział: „Triumfują... Szkoda, że wojna się skończyła. A ona dopiero się zaczyna."

Dalej Parker pisze:

W latach 1945-1945 na czele specjalnej misji angielskiej w ZSRR stał George Hill. Już na lotnisku Hill zauważył on w Rosji w charakterze wywiadowcy angielskiego. Spod jego pióra wyszedł ohydny paszkwil, apotoeżujący zdradę i szpiegostwo. Jego książeczka nosi tytuł „Idź i szpieguj!".

„Centralną postacią w ambasadzie angielskiej był Frank Roberts. Głosił on stale konieczność wojny ze Związkiem Radzieckim. Z jego to rzki oszczerstwa antyradzieckie trafiały zwykle na szpalty gazet londyńskich i do mikrofonów BBC."

* * *

Madryt. W maju rb. na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przedstawiciele amerykański utrzymywał, że Stany Zjednoczone nie mają w Hiszpanii ani misji wojskowej, ani bez wojskowych.

Niedawno hiszpańska gazeta „Munda Obrero" zamieściła schematyczną mapę Hiszpanii, na której uwidoczniono porty powietrzne i lotniska oraz zrzeszone lotniska dla celów wojskowych porty morskie. Są to lotniska oraz porty powietrzne morskie, na których usadowili się Amerykanie. Ich liczba: 54 wielkie porty lotnicze, 7 lotnisk i 8 baz lotnictwa morskiego.

Jak są one rozległe, wystarczy wskazać, że port lotniczy Bajaras, pod Madrytem, mógł by łatwo pomieścić całe lotnictwo frankistowskie wojskowe i cywilne.

* * *

Berlin. Dobrze poinformowani obserwatorzy międzynarodowi podają, że ministrowie spraw zagranicznych 3-ch mocarstw zachodnich przyjęli w dniu 25 października na konferencji paryskiej cały szereg tajnych postanowień, przewidujących jak najszybsze zmilitaryzowanie mariokrowego „państwa" z Bonn.

Ministrowie spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji omawiali sprawę stworzenia na zachodzie Niemiec formacji wojskowych oraz ich udział w wojnie przeciwko państwom demokratycznym.

Te awanturnicze cele nie zostaną jednak nigdy zrealizowane. Plany podżegaczy wojennych, stawiających Niemcy zachodnie, zostaną pokrzyżowane.

* * *

Berlin. W Niemczech zachodnich przygotowywany jest spisek zachodnio-niemiecki partii chrześcijańsko-demokratycznej z czołowymi przemysłowcami i kierem kalolickim. Celem spisku jest utanowienie dyktatury w Niemczech zachodnich.

Na zebraniu katolików, którzy przewodniczył „premier" zachodnio - niemiecki Adenauer zdecydowano przekazać przemysł Zagłębia Saary i Ruhry mocarstwom zachodnim, usuwając socjaldemokratów ze wszystkich urzędów stanowiskowo administracyjnych i policyjnych. Spiskowcy pragną utworzyć specjalną organizację kościelną, której celem będzie zgłoszenie szerzenia się zasad socjalistycznych oraz ideologii marksistowskiej.

* * *

Rzym. Rząd włoski pragnąc jak najszybciej przedyskutować na konferencji Organizacji Europejskiej Współpracy Ekonomicznej (OEEC) — „problem nadmiaru, rąk roboczych".

Rząd de Gasperiego uważa wzrastającą armię bezrobotnych za „nadzwyczaj wartościowy artykuł eksportowy". Stoi on na stanowisku, że „wolny ruch siły roboczej z jednego kraju do drugiego jest równie żywotny dla ekonomicznego zdrowia Europy, jak i środki zmierzające do usunięcia barier celnych dla zapewnienia wolnego obrotu towarowego".

Łączność z klasą robotniczą

z masami pracującymi, z narodem polskim

— to niewyczerpane zródło sił w pełnieniu służby Ojczyźnie

Podsumowanie dyskusji przez Prezydenta B. Bieruta na plenum KC PZPR

Końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta, wygłoszone na 3 plenum KC PZPR dnia 13 listopada 1949 r. miało brzmienie następujące:

Plenum udowodniło z całą oczywistością, że odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne oraz ślepota polityczna i brak czujności to dwie strony tego samego zjawiska. Jedno wypły wa z drugiego, nawzajem się nazmiemiają. Kto nie wie, co: gdzieś tam słyszałem o ich kontaktach z AK". A po wyzwoleniu towarzysz Gomułka mówił: „Za życiorysów Lechowicza, Jaroszewicza i innych nie czytałem. Ja życiorysu Dubiela przy powołaniu go na wiceministra nie czytałem".

Okazuje się, że sekretarz Partii, który jednocześnie jest ministrem Ziem Odzyskanych, który czyni prowokatora swoim zastępcą powiada: Ja tego nie słyszałem, o tym mi nikt nie mówił; ja nie przejrzałem, życiorysów nie czytałem. Oto macie metodę pracy, oportunistyczną metodę pracy. Oportunistyczna metoda pracy jest wyrazem oportunistycznego światopoglądu. Jedno z drugim się łączy, jedno z drugiego wypływa. Jedno z drugim się nawzajem uzupełnia. I właśnie w ten sposób, dzięki tej metodzie wyłazili na odpowiedzialne stanowiska Lechowicze, Jaroszewicze, Dubiele i inni.

Ta metoda odpowiadała właśnie tow. Gomułce, właśnie oportunizmowi w działaniu, w pracy i światopoglądzie. Nie ma, towarzysze, oczywiście ślepoty jakiejś absolutnej, tzn. ślepoty na tę stronę frontu i na tamtą stronę frontu. Ślepota, o której mówimy, ślepota oportunistyczna, była ślepotą tylko na jedną stronę frontu. To była ślepota w stosunku do określonych klas społecznych, do określonych grup i środowisk, do określonych zjawisk, a więc to była ślepota również w stosunku do dwójkarzy, co do których — powiedzmy jasno — to towarzysze ci wyrażali takie poglądy: „Nie cóż tam, dwójkarz też może się nawrócić i stać się dobrym działaczem. Kiedyś tam był towarzysz, ale po cóż się oglądać na przeszłość?"

AGENTURY OBCE I WROG KLASOWY

Bardzo bym radził towarzszom na nowo przeczytać w „Nowych Drogach", co mówił sam tow. Gomułka w sierpniu zeszłego roku w swoim pierwszym, po wyzwoleniu, wielkim plenum o tych zagadnieniach. Z tych wypowiedzi wynika jasno, że oportunizm przed tow. Gomułkę frontu narodowego nie było podstawowego, zasadniczego — rewolucyjnego zagadnienia hegemonii klasy robotniczej. I tu proszę was, właśnie w tym oportunizmie bardzo daleko pomiętym, który tracił wroga klasowego, klasową postawę — tu tkwi przyczyna także dopuszczania do CL, do partii, do naszego ruchu agentur obcych. Bo do tej agentury podchodzono właśnie nie z klasowego punktu widzenia. A jeśli zatraciono klasową postawę, zginął z oczu wróg klasowy, to w konsekwencji wymamowano:

— No, cóż z tego, że Lechowicz jednocześnie był mężem zaufania delegatury? Cóż z tego, że był pułkownikiem rownikiem tzw. PKB, organizacji powołanej do walki z komunizmem?

O tym, że był on w kierownictwie PKB, tow. Spychalski wiedział. Widzimy więc, że jak tylko zatraci się postawę klasową, to się tę się wszystko jedno: jest front narodowy w ujęciu prawicowo - nacjonalistycznym. Taki „front narodowy" może się mieścić w sobie wszystko, nawet dwójkarzy i rozmaite inne takież elementy. Wy jedno rzeczy

Jaki był plan wroga? Plan wroga polegał na tym, by przeniknąć do poszczególnych ogniw organizacji partyjnej, żeby zdobyć szeroką informację. Lechowicz zeznaje, że zawarł z gestapo umowę o wyłanie się z ręce 6 komunistów — w zamian za jednego człowieka delegatury, gdy ta chciała go wykupić z więzienia.

Taka była cena, umowna cena. Po to potrzebna była szeroka informacja o naszej Partii.

Wszyscy niemal dwójkarze plasowali się najchętniej właśnie w wydziale informacji. Celem ich poza tym było likwidowanie czołowych, bojowych działaczy Partii.

Skutkiem ich działania było: zamordowanie tow. Nowotki przez prowokatora, areszt i zamordowanie tow. tow. Fendera, Jasi Fornalskiej, areszt i zabójstwo tow. Janka Krasińskiego, jednego z czołowych niezłych talentowanych, najzwykle cennych, najaktywniejszych działaczy młodzieży.

Tworzeniu celom agentury dwójkarskiej było torowanie drogi na przyszłość. Plan był obliczony na długą metę, liczono na wykorzystanie tych, którzy są mało czujni, albo dostatecznie politycznie ślepi.

Czy można w tych warunkach powiedzieć — jak to mówi tow. Gomułka z dużą śmiałością, że wróg nie mógł przeniknąć do kierownictwa PPR? Ja sądzę, że samo takie stwierdzenie jest najlepszym dowodem ślepoty politycznej.

Zobaczmy, jak zmieniała się kolejno taktyka wroga w poszczególnych latach w okresie okupacji. W 1948 r., wtedy kiedy GL ma już duże sukcesy w walce z okupantem powstaje tzw. PAL, jako dywersja przeciwko GL. Na czele PAL-a stoje prowokator i agent gestapo — Czarny.

Dalej, w tymże samym roku, powstaje dywersja w RPPS-ie. Była to trockistowska dywersja. Była to dywersja, która na trzecim zjeździe RPPS doprowadziła do tego, że lewicowi RPPS-owcy zostali odsunięci od kierownictwa. Chodziło tu o to, żeby sprobować poprzez trockistowską dywersję, (tzn. dywersję polityczną) wciągać się do ruchu robotniczego. Była to w najgorszym wydaniu dywersja trockistowska.

Wśród towarzyszy RPPS-owców nie odrazu zorientowano się w charakterze tej dywersji, byli tacy, którzy nie decydowali się na podjęcie walki z tą dywersją.

Tak było do utworzenia KRN. W okresie powstania się KRN towarzysze z RPPS utworzyli własną partię, która słusznie uważana była przez nas za partię sojuszniczą.

Co się dzieje po utworzeniu się KRN — mówię ciągle o tej zmieniającej się giętkiej, niezwykle elastycznej polityce wroga, właśnie w agenturach politycznych, i szpiegowskich, i rozmaitych innych. Ta agentura ma bardzo szeroki wachlarz, otacza ona RPPS, przedostaje się do wydziału informacyjnego GL, ma szeroki wachlarz i szeroki zakres działania.

W 1944 r. przeciwko KRN powstaje dywersja CKL.

STAWKA NA MIKOŁAJCZYKA I PRAWICĘ W PPS

A w 1945 r. po wyzwoleniu taktyka się zmienia. Pojawił się Rzepecki, kierownik WIN-u i zgłaszał propozycje ugody. Polityka elastyczna. — Jak widać z tego wszystkiego — nie można jej zarzucić sieboy politycznej!

W 1946 roku stawka na Mikołajczyka i na elementy prawicowe w PPS.

W 1948 r. kurs na tarcia wewnątrz PPR i na taki sposób zjednoczenie partii, któryby zapewnił przegnę pożlaczonym elementom oportunistycznym obu partii. Mówił o tym na obecnym plenum tow. Cyrankiewicz.

W 1949 r. ofensywa kieru, kułacka próba przeciwstawienia, zmobilizowania wsi przeciwko spółdzielczości produkcyjnej. Taktyka wroga była elastyczna, zmieniała się; właśnie ślepota polityczna pomagała tej taktyce wroga.

Dlaczego jednak, nimo zażartej walki przeciw nam wróg przegrywa? Dlatego, że działają i rosną siły, o których tak gorąco mówił tow. Czerwiński; dlatego, że tradycje rewolucyjne polskiej klasy robotniczej silniejsze są od oportunizmu; dlatego, że była kadra starych komunistów, była partia, która broniła marksizmu, która potrafiła przeciwstawić się oportunizmowi. Dlatego, że była WKP(b) która zdemaskowała titowską agenturę Jugosławii i zaostrzyła naszą czujność. Były masy pracujące Polski, które walczyły o władzę ludową i nie dadzą jej sobie wydrzeć za nic na świecie (oklaski).

O wystąpieniach tow. tow. Gomułki, Kliszki i Spychalskiego nie warto więcej mówić, niż było powiedziane w dyskusji. Można tylko stwierdzić, że towarzysze ci nie okazali się zdolni do zrozumienia źródeł swych błędów. Że nie pomogli partii w walce o wykorzenienie wrogich agentur, że ich samokrytyka była wykretna, a ich postawa antyty - partyjna: że nie chcą oni zejść ze swych pozycji oportunistycznych i wraz z całą partią walczyć z niedobitkami wroga klasowego.

NAJWAŻNIEJSZE ELEMENTY SIŁY PARTII

Towarzysze! Czujność o któ rej mówimy i która musimy zaostrzyć i zwiększyć na wszystkich odcinkach naszej pracy, nic nie ma wspólnego z nieufnością z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i w walce. Na odwrót: nasza praca i walka, jak również nasza czujność otwarte są na najgłębszej więzi, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierownicza kadrę z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem. Fundamentem naszej ufności wzajemnej i naszej więzi w zwycięstwo, to najważniejsze oddanie sprawie wyzwolenia człowieka pracującego.

Sądzę, że plenum obecne będzie miało wielkie, przełomowe znaczenie w działalności, w dalszym rozwoju, w dalszym wzroście naszej partii.

Co trzeba uczynić, aby uchronić partię od niebezpieczeństwa wrogiej dywersji od wewnątrz — sto pytanie, które plenum musiało postawić przed Partią. Pytanie niezwykle ważne dla dzisiejszego etapu naszej walki.

Trzeba — po pierwsze — aby Partia na wszystkich instancjach partyjnych od góry do dołu przyswoiła sobie głębokie analizę przestrzeń i wskazania obecnego plenum KC.

Trzeba — po drugie — aby przyjęte przez 3-cie plenum KC wytyczne i wskazania zostały doprowadzone do wszystkich ogniw organizacji partyjnej i aby najszybciej wprowadzone w życie.

Trzeba — po trzecie — aby instancje partyjne od góry do dołu przemyślały i ustaliły, kierując się wskazaniami obecnego plenum, konkretne dla swego odcinka zadania i sposoby usprawnienia swej pracy organizacyjnej — właśnie dla uchronienia partii od niebezpieczeństw dywersji i przenikania do niej wrogich agentur.

Jakie zadania, jakie sposoby należy wskazać w tej dziedzinie?

Wzmocnienie mobilizacyjności i czujności kadr i szeregów partyjnych:

przeciwko wszelkim odchyleniom ideologicznym i probom osłabienia zwartości bojowej kadr i szeregów partyjnych przez sianie zamętu w świadomości, przez niewłaściwe ocenianie bieżenie wątpliwości w słuszność linii partyjnej;

przeciwko penetracji zamaskowanych wrogich agentur w najczulsze ogniwa aparatu partyjnego, państwowego, administracyjnego i gospodarczego;

przeciwko drobnomieszczańskim nawyom biurokratyzmu, filisterstwa, samozadowolenia, kumoterstwa, klikowości, dynginitarstwa.

CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNA KADR

Co trzeba uczynić, aby wzmocnić czujność rewolucyjną kadr i szeregów partyjnych?

Na Należy postawić na należytym poziomie sprawę ideologicznego i politycznego wychowania kadr partyjnych.

Z Należy maksymalnie, wykorzystując jak najpełniej istniejące możliwości, rozszerzyć sieć szkolenia partyjnego — centralnego i terenowego — oraz sieć kursów i referatów z zakresu wiedzy politycznej, historii ruchu robotniczego i poszczególnych dziedzin teorii marksizmu - leninizmu.

3) Trzeba aby komitety wojewódzkie, miejskie i powiatowe wnikliwie i systematycznie interesowały się pracą osób, zajmujących stanowiska odpowiedzialne w aparacie państwowym, gospodarczym i społecznym, aby przy obsadzaniu nowych stanowisk sprawdzano najdokładniej przeszłość i postawę polityczną kandydata.

4) Trzeba wzmocnić odpowiedzialność wydziałów personalnych za uporządkowanie i usprawnienie ewidencji personalnej osób, zajmujących od powiedzialne funkcje i zorganizowanie kierowników tych wydziałów, do bezzwłocznego sygnalizowania kierownictwu partyjnemu wszelkich niejasności, wynikłych z tej ewidencji.

5) Należy zachować jak najwięcej rozwagę, przeciwstawiając się wszelkim pochopnym i nieprzemyślanym rugom w stosunku do kadry starych specjalistów technicznych i bezpartyjnych fachowców, jak również uczciwych, choć społecznie jeszcze niedostatecznie aktywnych bezpartyjnych urzędników. Należy natomiast systematycznie sprawdzać i ewentualnie zdejmować z odpowiedzialnych stanowisk ludzi, którzy przejawiają wyraźnie dwulicową działalność, utrzymują stałe kontakty z wrogimi środowiskami, lub posługując się nawet legitymacją partyjną — uprawiają faktyczny sabotaż lub chytrze zamaskowaną dywersję na powierzonych im odcinkach pracy.

6) Wprowadzić we wszystkich ogniwach pracy dobrze przemyślaną i zorganizowaną kontrolę wykonania decyzji i uchwał kierowniczych organów Partii i rządu — nie tylko po zakończeniu zadania, ale i w procesie jego realizacji.

7) Przestrzegać, aby kryty ka i samokrytyka zarówno od góry, jak i od dołu nie była dławiona przez czynniki i osoby, których dotyczy, o ile oczywiście, nie posiada ona charakteru jawnie wrogiej czy ukrytej dywersji.

W tym celu otoczyć wzmożoną odpowiednią opieką i wziąć w ochronę przed atakami wrogiego środowiska korespondentów prasy robotniczej i chłopskiej, i zabezpieczyć, aby sygnalizowane przez nich spostrzeżenia były wnikliwie rozpatrywane i załatwiane w myśl interesów państwa i klasy robotniczej, zasługi zgradzać ich za zasługi w ich pracy.

8) Otoczyć wszechstronną uwagą ze strony całej Partii sprawę szkolenia kadr technicznych i zawodowych.

NOWA INTELIGENCJA W SŁUŻBIE NARODU

Szczególną uwagą i opieką otoczyć kadre wyznawców na odpowiedzialne stanowiska robotników i chłopów pracujących — przez zapewnienie im systematycznej pomocy i konsultacji ze strony wykwalifikowanych fachowców technicznych i administracyjnych oraz przez zorganizowane i systematyczne pogłębianie ich kwalifikacji oraz wiedzy ogólnej i politycznej.

Trzeba pamiętać, że walka z sabotażem, szkodnictwem, dywersją wrogich zamaskowanych agentur — musi iść w parze ze szkoleniem i wychowaniem kadry odpowiednio wysoko - wykwalifikowanych technicznie ludzi spośród robotników i chłopów pracujących, oddanych całym sercem sprawie budownictwa socjalistycznego; musi iść również w parze z wysiłkami w kierunku twlnego pozyskania dla naszej sprawy — najlepszej kadry starej inteligencji.

Przypomnijmy niezwykle ak tualne słowa tow. Stalina:

„...Trzeba nareszcie zrozumieć, że z jeszcze wielkich energią czerpać swą siłę z niezawodnego źródła, którym jest łączność z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim.

Uczmy się, towarzysze, mocniej, pełniej, jeszcze troskliwiej czerpać siły z tego potężnego źródła istotów, ofiar ności, oddania — przez jeszcze głębsze powiązanie z klasą robotniczą i masami pracującymi.

Wierni tej zasadzie zwyciężymy — towarzysze — zbudujemy w Polsce socjalizm!

Musimy uprzytomnić całej partii, że ślepota polityczna — to jedna z najniebezpieczniejszych odmian oportunizmu, tracąca z oczu barykadę klasową i ułatwiając wrogowi klasowemu skryte przejście na tyły walczących bojowników rewolucji.

Zastanówmy się, towarzysze, na czym polega siła naszej Partii i jej rosnący autorytet wśród mas pracujących? Na tym żeśmy nie dawali się zwieść na manowce przez kapitulanckie i oportunistyczne koncepcje polityczne, że nie poddawaliśmy się nastrojom nacjonalistycznym.

IDEAŁY INTERNACJONALIZMU

Oto chlubi się i ma prawo się chlubić polski klasowy ruch robotniczy, który szczycił się również wysoką oceną największych wodzów światowej rewolucji proletariackiej, uznaniem Lenina i Stalina?

Tym, że polska klasa robotnicza i przodująca jej partia rewolucyjna wierna była zawsze, wierna jest dziś i pozostanie wierna niezłomnie rewolucyjnym ideałom internacjonalizmu proletariackiego, że wysoko niosła sztandar międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce z imperializmem, że walczyła nieugięcie o jedność ruchu międzynarodowego, jedność tę zrealizowała i strzec jej będzie, jak oka w głowie, przeciw wszelkim zakusom oportunistów, że walczyła i będzie w walce z oportunizmem i kapitulantcwem, strzec jej będzie wzmacniając nieustannie swą czujność rewolucyjną i hart ideowy swych szeregów partyjnych.

Towarzysze!

Nasze plenum przeszło pod znakiem walki z brakiem czujności, pod znakiem walki o usunięcie źródeł tego braku czujności, pod znakiem walki z wahaniami ideologicznymi, z odchyleniem prawicowo - nacjonalistycznym, z wszelkimi próbami penetracji obcej i wrogiej ideologii, które grożą ruchowi rewolucyjnemu.

Nasza plenum przeszło pod znakiem twardej walki o usunięcie słabości i błędów w naszej pracy partyjnej, pod znakiem ostrej samokrytyki, pod znakiem walki o szybsze dojrzewanie polityczne naszych mas partyjnych, o większą jeszcze ofensywność naszej Partii.

Z bezwzględną szczerością, a jak niektórym się mogło wydawać, z brutalną szczerością odsłanialiśmy nasze bolączki, naszę błędy i nasze niedomagania.

Mieliśmy odwagę to uczynić w poczuciu siły i zwartości naszej partii, mieliśmy odwagę to uczynić ponieważ chcemy aby nasza Partia była Partią nowego typu, Partią marksistowsko - leninowską, Partią, która jest godna wierną sojuszniczką naszej wielkiej bratniej partii — bohaterskiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), ponieważ nasza Partia kieruje się wskazaniami wielkiego wodza WKP(b) i nauczyciela klasy robotniczej całego świata, tow. Stalina.

DUMNIE POWIEWA SZTANDAR PARTII

Mówiliśmy o braku czujności, o błędach i brakach właśnie dlatego, że chcemy jeszcze wyżej podnieść sztandar naszej Partii, że dumni jesteśmy z jej dorobku, z jej przeszłości, że dumni jesteśmy z tego, że przewyciężając swe braki i błędy, gromadzac coraz więcej doświadczenia, potrafi ona wydobyć ze swych szeregów ofiar ność bezgraniczną i promienne bohaterstwo, potrafi wydobyć z klasy robotniczej hart niezrównany i entuzjazm, potrafi cały naród zapalić do twórczej pracy.

Bo w czym tkwi wielka niezwyciężona siła naszej Partii? W wierności dla idei marksizmu - leninizmu i w nierozerwalnym związku z masami.

Partia nasza czerpie i będzie z jeszcze większą energią czerpać swą siłę z niezawodnego źródła, którym jest łączność z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim.

Uczmy się, towarzysze, mocniej, pełniej, jeszcze troskliwiej czerpać siły z tego potężnego źródła istotów, ofiar ności, oddania — przez jeszcze głębsze powiązanie z klasą robotniczą i masami pracującymi.

Wierni tej zasadzie zwyciężymy — towarzysze — zbudujemy w Polsce socjalizm!

W ŚWIETLE DNIA

Ambasador klęski

W ciągu kilku lat swej dyplomatycznej działalności w Berlinie, ambasador Becka — Józef Lipski — specjalizował się w „regulowaniu" granic. W sierpniu 1938 r. konferował z generał-feldmarszałkiem Goeringiem o konieczności „poprawienia" granicy polsko-czeskiej. W październiku 1938 r. rozmawiał z Hibbentropem o ewentualnych obopólnych korzyściach, jakie by wypływały z osiągnięcia granicy polsko-węgierskiej.

Powszechnie wiadomo, że rozmowy te toczyły się w atmosferze wzajemnego zrozumienia. Chodziło przecież o wspólne cele. Paszyści montowali antyradziecki blok we wschodniej Europie!

We wrześniu i październiku 1938 r., siedząc u boku samego Fuerera w jego prywatnych apartamentach w Obersalzburgu, Lipski uzgadniał strategię wspólnego rozwiązania czeskich problemów. Nic dziwnego, że po aneksji Sudetów zadowolony Ribbentrop zapisuje w swych notatkach ministerialnych: „Postawa Polski ułatwiła Niemcom sytuację".

Warto także przypomnieć, że pod umową, która dla zamydlenia oczu narodowi polskiemu nazwano „paktem o nieagresji" — obok cyrografu Hitlera widnieje podpis Lipskiego. Ambasador Becka w Berlinie był współtwórcą polityki, która wciągnęła Polskę w orbitę hitlerowskiego lebensraumu i spowodowała tragedię wrześniową. Toteż słusznie nazywają go wszędzie „ambasadorem klęski".

Tej smutnej sławy jednak mu za mało. Okazuje się, że Lipski wcale nie ma zamiaru rezygnować z nabytych w hitlerowskiej szkole kwalifikacji „korektora granic". Oto parę tygodni temu zjawił się w Bonn u Adenauera. Jako starzy znajomi mają sobie obaj wiele do powiedzenia.

Konferowano więc w tradycyjnej atmosferze wzajemnego zrozumienia. O czym? Oczywiście o granicy Odry i Nysy.

Bezpowrotnie minęły dawne dobre czasy, gdy w 1938 r. Lipski solennie obiecywał „pomnożyć władzczność" Hitlerowi w Warszawie. Teraz z kolei sam pragnąłby zarobić chociaż na odbiór dla siebie i dla feralnych swych lonnyńskich kamratów.

Nie po raz pierwszy zresztą frymarczy polską ziemią. Jeszcze na długie lata przed wojną jako naczelnik wydziału zachodniego MSZ zawarł z posłem niemieckim w Warszawie tajną umowę, na mocy której sanacyjny reżim zobowiązał się nie wywłaszczać niemieckich obszarników na Górnym Śląsku i nie przeprowadzać tam reformy rolnej.

Oczywiście w danym wypadku nie jest ważny wynik konferencji z Adenauerem. Wody Odry i Nysy nie są w zasięgu Lipskiego. Obecne jego kompetencje ograniczają mu co najwyżej na handel wodą sodową. Czyż to jednak nie charakterystyczny objaw, że bezrobotny pupilek Ribbentropa i Hitlera zapałał instynktowną miłością ku Adenauerowi?

O ciężkich czasach dla niefortunnego dyplomaty świadczy również przyjęcie, jakie go spotkało w Paryżu. Przed paroma dniami Lipski chciał z ramienia „Londynu" objąć placówkę w przedpokoju pewnego dyrektora departamentu we franc. ministerstwie spraw zagr. Tymczasem już sam dźwięk jego nazwiska przeraził dyrektora z Quai d'Orsay. Dano mu do zrozumienia, że na paryskim bruku nie ma mowy o kontynuowaniu radosnej twórczości.

I choć z praktyki ostatnich lat wiadać, że nowa szkoła francuskiej dyplomacji coraz mniej dba o zachowanie jakichkolwiek pozorów przyzwoitości, to jednak okazuje się, że Lipski jest zbyt kompromitujący dla Quai d'Orsay — nawet w korytarzu.

Któż więc przyzna mu osieroconego ambasadora klęski?

J. R.

Z drugiego dnia obrad TPPR

Płomienny język sztuki

pogłębia przyjaźń narodów polskiego i radzieckich

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu obrad Krajowego Zjazdu Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej przewodniczy **Zofia Wasilkowska.**

10-letnia **M. Gołąbka**, w imieniu delegacji harcerzy składa zebranym serdeczne życzenia.

„My, dzieci polskie — stwierdza młoda harcerka — wiemy bardzo dobrze, że nasza armia powstała i wyzwoliła Niemców z Polski tylko dzięki pomocy Armii Czerwonej i Marsz. Stalina.

Członek Akademii Nauk Ukraińskiej SRR — dr. Pogrebniak przypomina, że na Ukrainie przyjaździały delegacje chłopów polskich.

— Przymowaliśmy ich jak braci — oświadcza mówca. — Nasze delegacje chłopskie były również w Polsce i przywiozły z sobą wspaniałe wrażenia z serdecznego przyjęcia, jakiego doznały w waszym kraju. Urzeczywistniają się marzenia przyjaźni narodu ukraińskiego i narodu polskiego, do której nawoływał wielki poeta ukraiński Taras Szewczenko.

— Dni rocznicowe Mickiewicza i Chopina — kończy dr. Pogrebniak — były świętem dla Ukrainy radzieckiej. Może my się poszczycić nowymi wspaniałymi przekładami Mickiewicza na język ukraiński. Bardzo interesujemy się życiem kulturalnym narodu polskiego. Cieszą nas wasze osiągnięcia.

Reżyser radziecki, laureat nagrody stalinowskiej — Grzegorz **Aleksandrow**, mówi: przekazuje zebranym serdeczne pozdrowienia w imieniu pracowników radzieckiej socjalistycznej kultury i sztuki.

— Przed 32 laty rozpoczął się niebywały rozkwit nowej, prawdziwie ludzkiej kultury. Narody radzieckie przemówiły na cały świat płomiennym językiem postępowej i różnorodnej sztuki.

Sztuka radziecka wprowadziła na ekran, na scenę i do literatury nowego bohatera — człowieka pracy, człowieka prostego i uczciwego.

Kapitalizm światowy mobilizuje swoją literaturę i sztukę do walki z postępowymi ideami socjalistycznego frontu kultury. Filmy amerykańskie służą podżeczom jako narzędzia do rozpętania nowej wojny. Bohaterami tych filmów są mordercy, bandyci, ludzie nienawidzący swoich braci.

My przeciwstawiamy tej zgniłej produkcji burżuazyjnej, nasze dzieła, nasze książki i naszą sztukę sceniczną.

My — w ZSRR — szanujemy i kochamy polską kulturę. Uroczyście obchodzimy, jako wielkie święta, rocznice poświęcone geniuszom narodu polskiego. Uroczyście obchodzimy dni wielkiego Chopina i Adama Mickiewicza. W największym teatrze — operze ZSRR przygotowuje się wysta wienie „Halki" Moniuszki.

Nie przypadkowo widzimy na sali portrety Puszkina i Mickiewicza. Dumni jesteśmy, że był taki Rosjanin jak Puszkin, który pisał o Mickiewiczu: „Mówił o czasach przyszłych, gdy wszyscy ludzie porzuciwszy kłótnie, złączą się w jedną rodzinę". Marzenia Puszkina i Mickiewicza spełniają się. Narody, które wkroczyły na drogę socjalizmu, zapomniały o wrogości i sporach. Łączą się w jedną wielką postępową rodzinę narodów, która rośnie, krzepnie, zwycięża i zwyciężyć!

Przybywa na salę delegacja Związku Młodzieży Polskiej. **Alicja Motkówna** składając zebranym życzenia pomyślnych i owocnych obrad stwierdza, że młodzież polska widzi w Związku Radzieckim, w organizacji Komsomołu najlepszy przykład, jak należy pracować dla dobra swego narodu.

W szeregach TPPR znajduje się obecnie ponad 300 tys. młodzieży.

Sala wita burzą oklasków delegację warszawskich robotni ków budowlanych. Na trybunę wchodzi przodownik pracy z osiedla Muranów ob. Kasperski. Mówi on:

— Budujemy szybko, bo korzystamy z doświadczeń radzieckich. Doświadczenia te pozwoliły nam skrócić trzykrotnie czas budowy. Rezultaty osiągnięte przez nas, robotników budowlanych są najlepszym dowodem wartości i znaczenia przyjaźni polsko - radzieckiej.

Prezes naczelnej organizacji technicznej inż. **Bolesław Rusiński stwierdza:**

— Zjazd czechosłowackich inżynierów i techników, na który byliśmy zaproszeni, poświęcony był planowaniu ciężkiego przemysłu i budownictwa jako kluczowych pozycji czeko słowackiego 5-letniego planu gospodarczego. W wygłoszonych na zjeździe referatach podkreślona została konieczność pełnego zbliżenia inteligencji do klasy robotniczej. W referatach poruszono również zagadnienia związane z rozbudową polskiego przemysłu ciężkiego w planie 6-letnim, w oparciu o doświadczenia i pomoc Związku Radzieckiego.

Budownictwo mieszkań

i zaopatrzenie świata pracy

tematem obrad wrocławskiej ORZZ

Na ostatnim posiedzeniu Okręgowej Rady Związków Zawodowych — z udziałem przed stawicieli rad powiatowych — omówiono dotychczasowe wyniki akcji „R" i rozpatrzono sprawę zaopatrzenia świata pracy w ziemniaki i opał na zimę.

Referat sprawozdawczy z bu downictwa i remontu mieszkań robotniczych złożył wojewoda Szlapczyński.

Jak wynika ze sprawozdania w październiku wykonano tylko 52 proc. planu akcji „R". Większe wykorzystanie kredytów przewiduje się w listopadzie i grudniu (dwa miliardy). Kredyt przyznany w bieżącym roku na akcję „R" nie zostanie w pełni wykorzystany. Przyczyną tego jest niedostateczne zmobilizowanie akcji. Naczelnym postulatem na przyszłość jest całkowite przejęcie kierownictwa akcji „R" przez klasę robotniczą.

Dyrektor Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego ob. Rusinkowski złożył sprawozdanie z zaopatrzenia w węgiel na zimę. Wszędzie daje się zauważyć zwiększony popyt na opał. Węgiel jest — i starczy go na pewno dla wszystkich. Czasem jednak aparat Centrali Zbytu Produktów Węglowych. Chwilowe niedobory zostaną usunięte.

Na 25 powiatów, we wrześniu zapotrzebowano 52.000 ton węgla. Otrzymano 31.600 ton. Niedobór za wrzesień, październik i listopad wyniesie 46.200 ton. Listopad przyniósł już zwiększenie dostaw tak, że brakujące zostaną usunięte. W grudniu rynek węglowy zostanie nasycony.

Na rynku ziemniaczanym sytuacja jest zadawalająca. Zapotrzebowania wyniosły 900 tys. 800 ton. Ze skupu uzyskano 22 tyc. ton, 64 tys. ton uzyskano z przerzutów.

Niedobór 4.400 ton został rozłożony na powiaty rolnicze. Nowe zamówienia ciągle napływają i w miarę dostaw są zaspokajane.

(cen).

Co pół godziny

samochód osobowy

W lipcu 1949 r. przyszli robotnicy firmy „Beton-Stal" na piaszczyste nieużytki osady Żerań pod Warszawą. Od tego momentu miejscowość ta ożyła i stała się ośrodkiem zainteresowania całego kraju. Rosną tu budynki fabryki, która będzie produkować samochody osobowe.

Szybko powstaje fabryka-gigant. Budowa całego kompleksu budynków jest jednym z największych naszych przedsięwzięć budowlanych. W tej chwili pracuje na budowie około 2000 robotników, w tym 500 weteranów z trasy W—Z.

W trakcie budowy znajduje się już także betonowy tor w formie ósemki, o długości około 2 km. Na torze tym odbywać się będą próby nowowyprodukowanych samochodów.

Fabryka na Żeraniu będzie zakładem ultra-nowoczesnym, zarówno pod względem technicznym jak i socjalnym. Na terenie fabryki powstaną wielko hale sportowe oraz 2 boiska, świetlica, dom matki i dziecka, żłóbek itd.

W odległości 1,5 km od fabryki (w stronę Pragi) powstają bloki wielkiego osiedla robotniczego dla jej pracowników.

Fabryka ruszy w 1952 r. i w tymże roku pierwszy samochód opuści hale montażowe. Będzie to szybka, mocna i wygodna maszyna osobowa.

W końcowym etapie, planu 6-letniego fabryka produkować będzie 30 tys. samochodów rocz nie. Już więc będzie co pół godziny hale montażowe ou szczać będzie 1 samochód osobowy.

Mięso i łuszcze dla Polski

WARSZAWA (PAP). — 12 listopada br. została podpisana w Budapeszcie umowa polsko - węgierska o wymianie handlowej oraz układ płatniczy na 1950 rok.

Polska dostarczać będzie Węgrom: drzewo, koks i węgiel, pewne profila wyrobów walcowanych, chemikalia i wa gony. Polska otrzyma z Węgier: maszyny dla różnych dziedzin naszego przemysłu, mięso i tłuszcz, wyroby walcowane, aluminium, wyroby farmaceutyczne i produkty naftowe.

Umowa przewiduje prawie dwukrotny wzrost obrotów w porównaniu z rokiem bieżącym.

Z Krajowego Zjazdu Przemysłu Miejscowego

Po walce o ilość — walka o jakość

przez ścisłą kontrolę wykonania

W ub. poniedziałek na Krajowym Zjeździe Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu omówiono zadania tego przemysłu w ramach gospodarki ogólnokrajowej.

W toku obrad sporo czasu poświęcono zagadnieniu kontroli. Ma ją wkrótce ułatwić nowy regulamin organizacyjny, jednolity dla wszystkich dyrekcji przemysłu miejscowego.

Ponadto zreformowana będzie praca aparatu kancelaryjnego, gdyż zbyt powolne jego funkcjonowanie stało się jedną z największych bolączek przemysłu miejscowego.

Podnoszono także niedostateczne kontakty między poszczególnymi zakładami produkcyjnymi, dyrekcją, Departamentem, partią, Związkami Zawodowymi i Radami Narodowymi.

Przy tej sposobności stwierdzono konieczność szkolenia pracowników, bo przemysł miejscowy odczuwa brak sił fachowych.

Wprowadzenie ścisłej kontroli, ujednolicenie organizacyjne, ścisłe rozgraniczenie funkcji czynników planujących i wykonawczych, zaostrzenie dyscypliny pracy — pomogą w zwalczaniu wielu niedociągnięć, których dotychczas nasz przemysł miejscowy nie mógł się ustrzec.

W toku dyskusji zwracano uwagę, że wiele fabryk podległych Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, nie mogąc doczekać się zatwierdzenia cen przez Departament, nie mogło rozpocząć swojego towaru. Powodowało to z jednej strony brak danego produktu na rynku, z drugiej — wywoływało przelaszowanie fabrycznych magazynów.

W najbliższym czasie przy każdej dyrekcji powstaną specjalne komisje cenniczne, które będą ustalać ceny towarów.

Najbliższy okres pracy przemysłu miejscowego charakteryzować będzie wzmożone dążenie do usprawnienia funkcjonowania aparatu i podniesienia jakości produkcji.

Kampania o ilość produkcji została na ogół przeprowadzona pomyślnie. Potwierdzają to dane chociażby z terenu Wrocławskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego. Plan roczny za 1949 rok na naszych terenach został wykonany już dnia 15 września. Wartość produkcji na dzień 1 października w stosunku do stycznia wzrosła o 77 proc. i w grudniu osiągnie 100 proc. wzrostu. Wydajność pracy na jedną godzinę (w stosunku do stycznia) wzrosła o 96 proc.; stan zatrudnienia za ten sam okres wykazuje wzrost o 35 proc.

Na terenie województwa wrocławskiego współzawodnictwo już objęło 80 proc. wszystkich zakładów przemysłu miejscowego.

(Łucz)

Chodzące po MIEŚCIE

Masło do rąk własnych

Jak wiadomo, masła leszcza za wiele nie mamy. Każdy obywatel, dostrzegłszy możliwość nabycia ogniki tego kawiego daru, nigdy podobnej okazji nie opuści.

Nie opuściłem jej i ja. Dowiedziawszy się w południe, że pod wieczór w sklepie na Jaworowej będzie w sprzedaży masło, pośpieszyłem doń, by tak radosną zapowiedź sprawdzić.

Pan kupiec, zapytany o wiarogodność pogłoski, poinformował mnie uprzejmie:

— Owszem, masło będzie. Najprędzej o 6-ej wieczorem. Ale tylko na legitymacje związków zawodowych.

— Mam taką legitymację — zaznaczyłem z dumą.

— Doskonale. Prosze zatem pofatygować się o 6-ej i masło odebrać.

— Będę o tej porze w pracy — powiedziałem. — Zgłoszę się do sklepu z moją legitymacją żona...

— Nadaremnie! — zawołał kupiec. — Masło może pan otrzymać tylko osobiście.

— A to co nowego! — zdziwiłem się. — Czy nie wystarczy, że ktoś z mojej rodziny przyjdzie po nie z moją legitymacją?

— Nie wystarczy. Jestem o bowiązany doręczyć je do rąk każdego poszczególnego członka związków zawodowych.

— A jeśli ma on pilne zajęcie, chce przyśpieszyć wykonanie planu zdecydował wzmóc produkcję, udaję się na ważną konferencję, leży w łóżku w ciężkiej chorobie?

— To masła nie dostanie? nie.

— Jak to?

— Całkiem zwyczajnie. Bo mam takie zarządzenie...

Opisana scenka nie jest żartem. Została tu ona odtworzona prawie dosłownie. Słuchają bloki wielkiego osiedla robotniczego dla jej pracowników.

Fabryka ruszy w 1952 r. i w tymże roku pierwszy samochód opuści hale montażowe. Będzie to szybka, mocna i wygodna maszyna osobowa.

W końcowym etapie planu 6-letniego fabryka produkować będzie 30 tys. samochodów rocz nie. Już więc będzie co pół godziny hale montażowe ou szczać będzie 1 samochód osobowy.

SZKOŁA KIEROWCÓW
inż. Jerzego Klebera
Wrocław, ul. Kuźnicza 29 A.
przyjmuje stale zapisy.

Pierwsza w Polsce impreza studencko-robotnicza

W ub. wtorek wielkie Studio Polskiego Radia tłumnie wypełniła młodzież wrocławskich uczelni wyższych i młodzież robotnicza. Na zmianę montaż piosenki, recytacji i tańca zorganizowanym pod hasłem „świat pracy — studentom".

Kolorowy zespół taneczny PZPB Nr 1 z Bielawy wystawił fragment sztuki „Młoda Gwardia". Zespół taneczny Pafawagu pokazał pełen wdzięku i werwy ludowy taniec rosyjski.

Wielkim powodzeniem cieszyły się występy wokalne i recytatorskie artystów Państwowej Opery i Teatru Dolnośląskiego.

W imieniu studentów wrocławskich wyraził wykonawcom gorące podziękowanie za udaną imprezę przewodniczący ZAMP — Władysław Kudelski.

Można się spodziewać, że młodzież studencka i robotnicza częściej będą wymieniać ze sobą imprezy kulturalne. (w)

Delegacja LK na zjeździe SDFK

WARSZAWA (PAP). — Od 15 do 18 bm. odbywa się w Moskwie kolejna sesja Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Z ramienia Ligi Kobiet wyjechały na sesję moskiewską SDFK, dr. Irena Sztachelska — przewodnicząca Zarządu Głównego LK, wiceminister Eugenia Pragierowa — wiceprze wodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, ob. Edwarda Orłowska — kierownik wydziału kobiecego KC PZPR, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego LK, oraz ob. Stanisława Zawadzka — sekretarz zarządu Gł. LK.

MOSKWA. — Nakładem wydawnictwa moskiewskiego ukazały się dalsze dwie książki pisarzy polskich. Są to: zbiór wierszy Juljana Szenwalda pt. „Kamię przymierzia" i powieść Stefana Żeromskiego „Bezdomni".

O najnowszych zdobyczach Techniki

W DZIEDZINIE TRANSPORTU i ŁĄCZNOŚCI INFORMUJĄ

CZASOPISMA RADZIECKIE

Wszystkie placówki „Czytelnika" w całym kraju oraz „Centrala" „Czytelnik" Warszawa (Prenumerata Zagraniczna) Wiejska 12, konto PKO I-6591 — przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich.

W 335

SŁOWO SPORTOWE

Dwie najlepsze gwardie na ringu w Hali Ludowej

Tak się złożyło, że za najgliniejsze kluby pionu Gwardii uważane są ósemki młodych zespołów dwóch miast Ziem Zachodnich: **Gdańska i Wrocławia.**

Gdańszczanie są czołowym zespołem pierwszej ligi. Wrocławianie — najsilniejszym zespołem polskiej klasy A. Dobrze się stało, że mecz, który zobaczymy we Wrocławiu, wykaże szanse naszych chłopców w walkach przedligowych.

WIELKIE POJEDYNKI

W wadze muszej Mikołajczewski, członek kadry państwowej, spotka się albo z mistrzem Europy — Kasperczakiem, albo z Kargolem. Od tego też zależy przydział punktów.

W koguciej Kasperczak wygra na pewno z Graczykiem.

W piórkowej zobaczymy piękny mecz **Symonowicz—Antkiewicz.** A więc bój dwóch członków Kadry.

W lekkiej **Wiedek** lub **Kaflowski** walczyć będzie z **Gołyńskim,** będąc faworytem spotkania.

Brzezicha ma równe szanse w walce z Krawczykiem.

W średniej Domański powinien wygrać z Kwiatkowskim i zwrócić na siebie uwagę Kapitanatu EZB.

W półciężkiej **Urbanowicz walczyć będzie z Flisikowskim.** Faworytem jest gość.

Jeżeli w wadze ciężkiej spotkają się **Klimecki z Rudzkim** — mistrz Dolnego Śląska wpisze się znów między najlepszych. Kto wygra — rzecz jasna — nie usiłujemy odgadnąć.

Pod znakiem sportu akademickiego przejdzie sobota i niedziela

Akademicki Związek Sportowy organizuje dwudniowy turniej akademicki w wielu dyscyplinach.

W dniu 19 bm. o godz. 19 odbędzie się ciekawy mecz pływacki **AZS Poznań—AZS Wrocław.** Zobaczymy na starcie czołowych pływaków Polski z ligowych waterpolistów, którzy należą do czołówki ligi państwowej.

W dniu 20-tym akademicy okupują Halę Ludową. **Wydzowie zobaczą mecze w siatkówce i koszykówce między AZS Wrocław i Polonią z Warszawy.**

W tym samym czasie odbędzie się **trójmecz szermierzy między AZS Poznań, AZS Szczecin i AZS Wrocław.**

Szermierze-akademicy Wrocławia tworzą trzon reprezentacji okręgu.

Szczegóły tych ciekawych imprez zamieścimy w terminie późniejszym.

„WRACAM NA RING, BY WROCŁAWIANOM DAĆ DRUŻYNĘ LIGOWĄ" — POWIEDZIAŁ KLIMECKI

Imprezy ZS Spójnia

Terminarz imprez sportowych ZS „Spójnia" na rok przyszły: **27. 5. — 4. 6. międzynarodowe zawody koszykówki w konkurencji męskiej i kobiecej (Warszawa), 11.—20. 6. mecze koszykówki męskiej i kobiecej we Francji, 16—18. 9. zawody z zespołem bułgarskim (w lekkoatletyce (Gdańsk), 26—28. 11. mecze z drużynami na męskiemi w siatkówce i koszykówce, 11.—18. 12. zawody siatkówki i koszykówki z zespołami węgierskimi.**

Zawody o mistrzostwo Zrzeszenia odbędą się:

w tyrowistwie i piłce ręcznej w styczniu, w narciarstwie i szachach — w lutym, w tenisie stołowym i ciężkoatletyce — w marcu, w pływaniu, wioślarstwie i kolarstwie — w lipcu, w lekkoatletyce, gimnastyce i boksie — we wrześniu.

Oprócz tego przewidziane są spotkania międzyzrzeszeniowe w różnych dziedzinach sportu.

Górnicy mistrzem klasy B
W klasie C - nie wiadomo

Zakończyły się mistrzostwa kl. „B" w Podokręgu Kłodzka. Wynikł uzyskane tej niedzieli: Górnik Nowa Ruda — Kolejarz Kłodzko 3:0 vo., Związkowiec Bystrzyca — Związkowiec Zgłobowice Śląskie 4:3, Budowlani Radków — Ludowy Zespół Sportowy Szczyt na 1:0, Unia Polanica Zdrój — Spójnia Bystrzyca 5:1, Spójnia Ziębice — Unia Złoty Stok 6:1.

Podana niżej tabela mistrzostw, biegnie jednak zmiennie, gdyż część drużyn rozgrywała mistrzostwa w stanie zawieszenia:

1)	Górnik N. Ruda	9	15	32:11
2)	Związk. Bystrz.	9	12	27:29
3)	Unia Pol. Zdr.	9	11	28:23
4)	LZS Szczytna	9	11	26:10
5)	Budowl. Radków	9	10	21:18
6)	Związk. Ząbk.	9	9	20:16
7)	Unia Złoty Stok	9	8	20:22
8)	Spójnia Bystrz.	9	8	26:30
9)	Spójnia Ziębice	9	6	18:29
10)	Kolejarz Kłodzko	9	6	12:40

W klasie „C" sytuacja w dalszym ciągu bez zmian, a uzyskane wyniki są następujące: Stal Duszniki Zdrój — Włókniarz Kronowice 2:1, Ogniwo Ścinawka Średnia — Związkowiec Kłodzko 6:3 vo., Włókniarz Kudowa Zdrój — Budowlani Grochów 3:2, Ludowy Zespół Sportowy Ladek Zdrój — Unia Bardo Śląskie 3:0 vo., Włókniarz Oldbrzychowice Kłodzkie — Gwardia Kłodzko 1:4.

1)	Włókniarz Kudowa	8	14	45:15
2)	Gwardia Kłodzko	9	13	36:12
3)	Związk. Kłodzko	8	12	17:12
4)	Stal Duszniki	8	11	15:14
5)	Włókniarz N. Ruda	8	8	16:27
6)	Włókniarz Kronow.	8	7	22:16
7)	Włókniarz Oldbrz.	9	7	20:26
8)	Budowl. Grochów	8	6	12:14
9)	LZS Lądek	8	4	7:35
10)	Ogniwo Ścinawka	8	3	11:27
11)	Unia Bardo Śl.	8	1	6:23

RADIO

17 LISTOPADA CZWARTEK

Progr. I

6,40 Głos mają kobiety 6,50 Muz. 8,15 Wszechn. Rad. 9,35 Muz. 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Muz. 10,50 Inform. 10,55 Aud. szkol. 11,15 „Dziecko ulicy" 11,35 Arie i pieśni starowl. 14,37 Sygnał 12,04 Dzien. 12,15 Muz. 12,30 Aud. dla wsi 12,55 Na wesołą nutę 16,00 Dzien. 16,20 Muz. 17,00 Gramy w szachy 17,15 Muzyka tan. 17,40 Nowy Nr „Odrodzenia" 17,45 Podradnik jęz. 18,00 Dla każdego coś miłego 18,00 „Ramiona rewolucji" 18,20 Przemówienie 18,30 Muzyka 20,00 Dzien. 21,10 Wszechn. 22,30 Konc. symf. 22,10 Życiorysy górników 22,25 Konc. 23,00 Wiadom. 23,10 Muz. 24,00 Hymn.

Progr. II

5,18 Sygnał 5,15 Wiadom. 5,30 Konc. 6,00 Wiadom. 6,05 Gimnast. 6,15 Muz. 6,45 Dzien. 7,10 Muz. 7,30 Aud. dla kobiet 8,00 Muz. 13,30 Muz. 14,00 Kronika bułgr. 14,18 Muzyka D/Sl. 14,25 Muz. 14,50 Inform. ORRZ 14,55 Konc. 15,30 Aud. dla świetlic dziec. 15,50 Muz. 16,00 Dzien. 16,20 Kronika Robotn. 16,40 D/Sl. liter. 16,50 Muz. 16,55 Poznajemy Zw. Radz. 17,00 Słuchamy muz. 17,35 Aud. liter. 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Muzyka 19,00 Aud. dla Jugosł. 19,15 Słuchowisko 19,40 Muz. 20,00 Dziennik 21,40 „Niżiny" — powieść 22,00 Aud. dla Jugosł. 22,15 Konc. 22,00 Wiadom. 24,00 Hymn.

Podziękowanie

Za staranną opiekę i wyleczenie z ciężkiej choroby mojej żony składam niniejszym serdeczne podziękowanie **Dr. Zagórskiemu, Dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Legnicy, oraz całemu personelowi tegoż szpitala.**

K-4534 **DUDA JAN**

Rekordy ZSRR w Hali

MOSKWA. Rozegrane w Leningradzie zawody lekkoatletyczne w hali przyniosły dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego. Młody sprinter Potter przebiegł 100 m w doskonałym czasie 10,9 sek., poprawiając dotychczasowy rekord o 0,3 sek., a Lituew uzyskał o 0,2 sek. lepszy wynik od poprzedniego rekordu ZSRR, przebywając 60 m p. pł. w 8,3 sek.

Kazimierz Wyka
»BUKIET Z CAŁEJ EPOKI«
Świetna rozprawa krytyczna o **„Kwiatach polskich" Tuwima** w październikowym (10) zeszycie miesięcznika
„TWÓRCZOŚĆ"
Cena 120 zł. Wszędzie do nabycia. W-336

„SIEW"
Spółdzielcza Wytwórnia Przemysłowych Urządzeń Czyszczących
z odp. udz. Brzeg n. O.
poszukuje
Technika-Kreślarza
Warunki od umowy. K-4538

Ping - pong
W świetlicy CSB na Krzykach odbędzie się dwudniowy turniej ping-pongowy. Początek w środę o godz. 17.30. Zgłoszenia przyjmuje ob. Rasiewicz, ul. Kołłątaja 24, lub tel. 36-37.
Rozpoczyna się sezon małej piłeczki. Zachęcamy do próby sił!

Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza
W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ
Zakupi:
1) **2 FILTRY TYPU „HERCULES"**
2) **KUFY O POJ. 4000—7500 LITRÓW**
3) **MŁYNEK DO OWOCÓW**
4) **PRASĘ HYDRAULICZNĄ, automatyczna do owoców o ciśnieniu 300 atmosfer — wydajność 10 ton/8 godz.**
Oferty kierować: **Spółdzielnia Owocarsko-Wawrzywnicza, Kalwaria Zebrzydowska, pew. Wadowice.** K-4540

SPÓŁDZIELNIĄ WYD. OŚW. „CZYTELNIK"
DELEGATURA WE WROCŁAWIU
ul. Oławska 10/11
Ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż kilkunastu opuszczonych pieczyków przenośnych, znajdujących się w garażach Delegatury przy ul. Krzywej (boczna M. Reja), gdzie można je oglądać codziennie od godz. 8.00—16.00. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Delegatury przy ul. Olawskiej 10/11 III p. z dopisem „Oferta na pieczyki" do dnia 25 bm.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz dowolny wybór oferentów. W-314

W-365

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM maszynę do pisania Torpedę dwoma czcionami długą, krótką, przelew bankowy, Słowo Polskie. Okazja. 7427

SPRZEDAM lekarstwo P.A.S. oryginalne. Zgłoszenia Wrocław, Cięciborska 8. 7424

STÓŁ operacyjny lekarski trójnóg — pompa rożna, zdekompletowany kupię zaklad. Wrocław, Ukryta 18/7. 7444

NOWOŚCI na płytach gra molonowych „Melodie" do nabycia Poznań, Kościelna 17. Sprzedaż hurtowa. Skupujemy stare płyty gramofonowe (bom) K 4451

SREBRA każdą ilość kupuje Pracownia Wyrobów i Nakryć Srebrnych Jan Fedorowicz, Wrocław, W. Cybulskiego 29. 7357

ZGUBY

SKRADZIONO wezwanie do Dzielu Pasportowego Zagranicznego na nazwisko Mader Genia. 7455

ZGUBIONO legitymację wydaną przez K.W.M.O. Wrocław, na nazwisko Kowalik Zofia. 7426

UNIEWAŻNIAM skradziu aud. pieczątkę na nazwisko Bedlowski Józef, Poznańczyka 11.

ZAGUBIONO legitymację służbową Nr 480 wydaną przez Urząd Wojewódzki Wrocławski wydział oświatowo-rolniczy na nazwisko Zdud Leon. 7449

SKRADZIONO tymczasowe obywatelstwo polskie Zofii Garbacz. Zwrot Traugutta 145/2. 7429

LINIA Zabrze — Wrocław zostawiłam w pociągu torebkę z dokumentami i 1 rysunkiem mechaniczny Wrocław 9, O. krzej 18-2 Gacal Maria. 7427

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Codro Stefania. 7420

ZGUBIONO książkę RKU wyd. Lębork, leg. Zw. Zaw., odcinek zameldowania na nazwisko Flisek Czyk Maciej. 7406

UNIEWAŻNIAM legitymację zaświadczenie RKU Jedrzejów, Jasiński Wiesław. 7436

SKRADZIONO zaświadczenie RKU i dowód osobisty Jaroszowski Józef. 7439

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracji Nr 211 wydane przez RKU Nowy-Dwór przerejestrowane do RKU Bolesławiec na nazwisko Woźniak Jan. 7452

12. XI. zgubiono obrączkę. Zwrot wysoko wynagrodzę. Boya Żeleńskiego 2. 7447

ZGUBIONO odcinek zameldowania wydany przez Zarząd Gminy Bukówek na nazwisko Radzikowski Władysław. Ulica Górny, pow. Środa Śląska. 7446

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, RKU Wrocław, na nazwisko Rogowski Witold. 7438

ZGUBIONO leg. PZPR, TPPR zaświadczenie wyd. przez PUR Szczecin, prawo jazdy polsko-angielskie wyd. w Cammer, odcinek zameldowania, legitymację zwalnianą na nazwisko Żółkowski Czesław. 7445

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową RKU Brzeg na nazwisko Lesiewicz Michał. K 4546

UNIEWAŻNIAM legitymację ZZK na nazwisko Serafin Czesław. K 4541

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty1301/49, odcinek zameldowania Alis Czesława Bukowina gmina Tuplice, Zarz. 7422 K 4546

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU Żagań, legitymację Związku Górników, karteję nawoził wydana Łagnica dla Krzewniak Jan Kamieńskaly Olbrzyk Zary. K 4546

ZGUBIONO akt własności na meble wydany przez Urząd Gminy w Dzierżoniowie Kosra Eugenia, Gilów. K 4545

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Permus Adam, Kamienna Góra. K 4544

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Jelenia Góra, seria A. Nr 221354, starszy, na zaświadczenie legitymację służbową, odcinek zamiedowania, nazwisko Sanecki Marceli sam. Mysłakowice. K 4531

ZGUBIONO odcinek zameldowania, legitymację Zw. Zaw., karte rejestracyjną RKU Jelenia Góra, na nazwisko Karpia Wandelenty sam. Jel. Góra Drzymały 10. K 4533

ZGUBIONO książkę wojskową, RKU Wrocław, Pajor Kazimierz wieś Bogunów, poczta Węgrzyn 7435

POSAD POSZUKUJĄ

DLA centralnego Ogrzewania doszorostwo obejmę. Zgłoszenia „Słowo Centralne Ogrzewanie. 7433

WOLNE POSADY

INTROLIGATOR na wszelkie roboty szuka pracy. Zgłoszenia „Słowo", „Introligator". 7434

SAMODZIELNA pomocnica domowa potrzebna. Gierymskich 19, Biskupin, kołczowy przystanek 1, 4, 12. Zgłoszenia od czwartej. 7423

ZDOLNA fryzjerka lub fryzjer zostanie przyjęte. Ofiar Oświęcimskich 21. 7431

ELEKTROMONTERA fachowca zajmującego natychmiast. „Światłośląs" B. Chrobrego 22. 7439

WYCHOWACZYNI do 2 dzieci potrzebna. Traugutta 196 m. 3. 7442

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. Zgłaszać do godz. 12 Wrocław, Prądzyńskiego 19. 7440

MAŁŻEŃSTWO pracujące z dzieckiem poszukuje starszej, rzetelnej pani do prowadzenia domu. Zgłoszenia Karłowice, ul. Opmana 4a. 7448

SZUKAM pomocy domowej. Zgłoszenia „Czytelnik" (boczna) 304. K 4548

MASZYNISTKĘ - stenotypistkę rutynowaną zaraz kupię natychmiast spółdzielnia Spółdzielnia Wrocław, Rynek 35 II piętro. 7439

LOKALE

STUDENTKA poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Studentka". 7452

RÓŻNE

PRZYCHODNIA PSÓW dużych zwierząt. Wieczorka 115 czynna cały dzień. K 4537

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Szef słynnej w Stanach Zjednoczonych bandy — Tuckera ma kłopot ze swym wspólnikiem — Henrykiem Wheelockiem, który lubi się sypiać z Tuckerą. Na marzącej rzeki Wheelock poznaje mierną tancerkę — Doris Duveneł, która wywarła na nim duże wrażenie.

56)

— Nie, ale to ważny szczegół. Bankier nazywa się Leo Minch. Jest starszym bratem Joego, ale, o ile wiem, nie ma nic wspólnego z Tuckerem. Pracuje na własną rękę. Tak się sprawa przedstawia i muszę wiedzieć, co się tam dzieje.

— Tak jest.

— Zrozumiałeś wszystko?

— Tak jest, panie kapitanie.

— Rozumiesz, o co tu chodzi? Facet ma loterię, dobrze mu idzie, od Tuckera jest, zdaje mi się, niezależny. Jednak jakaś więź między nimi istnieje, bo „Guinea-Minch" jest przecież bratem Leo Mincha. A zatem Joe Minch ma brata, którego bank został zlikwidowany, aż tu nagle zjawia się ktoś nieznany i domaga się zamknięcia jeszcze innego banku. Kapujesz? Możliwe, że nie ma w tym nic szczególnego. Może ta obława na bank brata Joego spowodowana została przez jakąś sprzeczkę lub chęć wymuszenia, może ktoś inny ma lepsze stosunki niż Leo. A może w ogóle cała ta sprawa jest błaba?

— Jeśli to sprawa poważna — pomyślał Egan — to Foggarty przygotowuje ją dla Hallu. Dostarczy mu moim kosztem wszelkich informacji i, gubiąc mnie, będzie czekał na awans.

— Jest możliwe — ciągnął dalej Foggarty — że ten tajemniczy telefon jest następstwem jakiejś kłótni. Może ktoś ma złość do banku lub coś w tym rodzaju, a może ten facet mówił prawdę i rzeczywiście mieszka z dziećmi nad taką spelunką, z czego jest niezadowolony. Nic pewnego nie wiem. Rozumiesz? Może to sprawa poważna, a może fraszka. Nie wiem, ale muszę się dowiedzieć. To wszystko.

— Jeżeli to sprawa poważna — rzekł Egan — to Hall również będzie chciał się z nią zapoznać.

— A cóż Hall ma z tym wspólnego?

— Nie wiem. Po prostu pytam się.

— A więc myślisz, że Decker już nie jest prokuratorem w naszym okręgu?

— O ile wiem, jest nim.

— Dobrze. Więc ruszaj do roboty. Wykonaj ją, jak się należy, a o resztę niech cię głowa nie boli.

— Tak, tak będzie, jak myślałem — zaszepił się Egan. — Ci, co popierali Foggarty'ego, przegrali w ostatnich wyborach. Teraz Foggarty chce wejść w łaski nowego prokuratora, wyciągnąć w to cały wywiad. A gdy Hall zrobi na tym karierę i wyniesie się do Waszyngtonu lub zaczepi się gdzieś na Wall Street, to my wszyscy zostaniemy tutaj z wszystkimi kłopotami. A to drań! Cóż go to obchodzi, co z nami będzie?

— Chcę jeszcze coś powiedzieć, co ci się może przydać — ciągnął dalej Foggarty. — Decker jest dzielnicowym prokuratorem, wybranym w normalnych wyborach przez mieszkańców Nowego Jorku. Nic więcej nie wiesz i stosownie do tego się zachowasz. O czymkolwiek Hall będzie chciał się dowiedzieć, niech się dowiaduje sam. Podczas mego urzędowania widziałem już trzech czy czterech takich pajaców „ze specjalnymi pełnomocnictwami". Wszyscy oni patrzyli złym okiem na nasz urząd śledczy. Twierdzili, że przy prowadzeniu dochodzeń nie będą korzystali z naszych usług, gdyż rzekomo my sami jesteśmy wplątani w pewne nadużycia. Nie chcę nas dopuścić do śledztwa i pragnę do tego użyć swoich własnych ludzi. Niech więc idą do wszystkich diabłów! Trzymaj się od nich z daleka — oto moja rada.

— Oni przyjadą i odjadą, a my będziemy musieli odpowiadać — mruknął Egan.

— To prawda. Ja osobiście nie mam nic przeciwko Hallowi. Przeciwnie, on mi się nawet podoba, mówią o nim, że zna się na rzeczy, ale jeśli chce się czegoś dowiedzieć, nich się dowiaduje sam. Chyba, że zwróci się do nas i poprosi o pomoc, wtedy okażemy mu ją pod każdym względem.

— Tak jest, panie kapitanie.

Foggarty starał się myśleć o loterii, lecz myśl o Hallu zaczęła go dręczyć na nowo. Jeśli Hall zamierza podjąć dłuższą i stanowczą walkę z obecnym stanem rzeczy, to jemu opłaci się z Hallem połączyć. Natomiast jeśli Hall zostanie tu tylko na okres potrzebny do zrobienia kariery, to on, Foggarty, jako związany z nim, porządnie wpadnie. Przeżywał teraz to samo co niegdyś Leo, który doszedł do wniosku, że człowiek pięćdziesięcioletni, tracąc pieniądze, traci jednocześnie całą wartość pozostałych lat życia. Foggarty'emu pozostawało już niewiele lat do emerytury.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Fatalny mnożnik

Toczy się walka ze spóźnialstwem. W zakładach pracy oglądamy już czarne tablice, na których wypisuje się nazwiska tych, którzy uchybiają punktualności. Notuje się nawet minuty opóźnień. Nic dziwnego: w okresie odbudowy kraju nie możemy marnować czasu, naruszać dyscypliny pracy.

Jedna tylko dziedzina jest dotąd nieuregulowana: dziedzina zebrań. Nasze wołania o punktualność rozpoczynania obrad przeszły bez echa. Nie udało nam się również znaleźć instytucji, która zdecydowałby się stanąć na straży terminowego zaczynania zbiorowych narad. Zgromadzenia po dawnemu przystępują do „porządku dziennego" po półgodzinnym, czy godzinnym, melancholijnym wyczekiwaniu. 30, 40, 100 ludzi czeka, aby wreszcie raczył zjawić się jakiś spóźnialski.

Mnożnik działa. 30 czy 100 godzin pracy ludzkiej — to przecież wiele. Spośród zebranych nie jeden miał do wykonania ważne czynności. Odrywano go od nich, bo jakiś nieuczciwił plan dnia. A nie każda strata da się odrobić...

Jeżeli uznajemy, że czarne tablice opóźnień w zakładach pracy mają znaczenie, to przyznajmy, że nie ma dość czarnej i dość wielkiej tablicy, na której należało by wypisywać nazwiska winnych opóźniania zebrań.

Oto dlaczego raz jeszcze ponawiamy apel: zacznijmy punktualnie posiedzenia! Wystrzegajmy się opóźnień!

Sułek

NOTATNIK WROCŁAWSKI

LECZNICTWO UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ poprawia się. Dawniej lekarz we Wrocławiu przyjmował 14 pacjentów na godzinę, a dziś — 7,4 specjalista — 5,6. W tej chwili warunki się nieco pogorszyły, bo 32 lekarzy zajętych jest na komisjach rejestracyjnych RKU.

W LEŚNICY NA JEDNEGO LEKARZA Ubezpieczalni przypadało 809 mieszkańców, a dziś już tury we Leśnicy 3 lekarzy. Niestety, ludności też jest więcej, bo około 20.000.

PACJENCI UBEZPIECZALNI Społecznej narzekają lekarz. W październiku nie odebrano leków z aptek Ubezpieczalni na sumę 59.000 zł, co według cen rynkowych równa się stracie około 150 tys. zł.

ZABEZPIECZYĆ W KAMIENICACH przed mrozem przewody wodociągowe i kanalizacyjne uchwalił Blok nr 101 we Wrocławiu. Jest to jedno z zobowiązań Bloku, podjętych w związku z obchodem 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

WIEKSZA ILOŚĆ GRAFIKI artystycznej w cenie po 2.500 zł za sztukę pragnie zakupić Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Warszawie. Artyści, którzy chcą sprzedać swe prace, proszeni są o skadanie ich w sekretariacie Związku Polskich Artystów Plastyków (Świdnicka 26) do 18 listopada.

ZAMP-OWCY STUDIUJĄCY w Wyższej Szkole Sztuk Pięknych uchwalili wziąć udział w pracach przy budowie Domu Kultury we Wrocławiu. Studenci 30 listopada postanowili przeprasować 2 godziny, dając tym samym wyraz swojej chęci walki o pokój.

„DOLINA SŁOŚCA", „OWÓC", „CZARNA WODA" — to nie tytuły powieści, lecz nazwy samoobsług w ogródkach działkowych. Wszystkie trzy urządzają wspólne wałne zebranie członków 17 listopada o godz. 17 w sali stołówki akademickiej nr 2 przy ul. Wojciecha z Brudzewa. Obecność wszystkich członków leży w ich własnym interesie.

DRUGA KONFERENCJA lekarzy szkolnych odbędzie się w niedzielę (30 bm.) o godz. 9 w sali wykładowej Kliniki Pediatrycznej (ul. Hoene - Wrońskiego 13). Tematem konferencji będzie „Rola narządu słuchu w rozwoju dziecka" (referuje prof. dr T. Zalewski), „Fizjologia i patologia migdałów" (ref. prof. dr W. Jankowski) oraz „Zagadnienie wola" (ref. dr. T. Nowakowski). Lekarzom szkół średnich spod Wrocławia przysługuje zwrot kosztów podróży i diety.

KONFERENCJA ZBIERAJĄ SIĘ 18 listopada o godz. 17 w sali Weterynarii (Norwida 25), gdy wysłuchać odczytu mgr Izaiki Koneczney pt. „Rośliny młodadjne a pszczoły". Po odczycie — Zawody pszczelarskie. Wstęp wolny.

TRZEJ STUDENCI z 1 roku WSH znaleźli w pobliżu Uniwersytetu bidego szpica na smyczy, ozobionego na szyi czerwoną kokardą. Młym pieskom zaopiekowały się współpracownicki Działu Ogłoszeń „Słowa Polskiego".

WALNE ZEBRANIE ŻYDZIELNICY ZMP z udziałem zarządów Kół odbędzie się dziś o godz. 17 w auli gimnazjum przy ulicy Pomiatowskiego 9.

Cały miesiąc sprzedaży przedświąteczne,

Więcej niż w zeszłym roku

w magazynach Państwowej Centrali Handlowej

Za 38 dni — Boże Narodzenie. Wkraczamy w okres przed świąteczny. Widać to już po niektórych wystawach sklepowych.

Pierwsze symptomy świąt na suwają niewątpliwie wrocławskim gospodyniom domowym — myśli o przygotowaniach świątecznych. Śpieszymy wobec tego zawiadomić, że PCH pomyślała o świętach na parę miesięcy wstecz i w tej chwili ma pełne magazyny zapasów. W tym roku Wrocław zaopatrzony będzie w produkty żywnościowe jeszcze lepiej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Korzystając z doświadczeń lat ubiegłych i badając chłonność rynku, PCH planowo zaopatrzyła się w towary. Przewidziano możliwości wzmożonego popytu i zmagazynowano towar „na wyrost".

A więc czekają już na konsumentów tony cukru, który, jak wszyscy wiedzą, dawno przestał być artykułem deficytowym, tony mąki luksusowej i pszennej 72 proc.

Już od 25 bm. PCH wprowadza nowość: sprzedaż mąki paczkowanej i plombowanej. Paczki ważą po 2 i 5 kg. Cena po 100 zł za kg. Znak PCH na plombie daje gwarancję jakości towaru i wagi. Prócz tego paczkowanie usprawni masową sprzedaż.

Rynek wrocławski będzie, a częściowo już jest, bogato zaopatrzony w towary kolonialne, jak prawdziwa kawa, herbata, pieprz, cynamon, kakao itd.

Tłuszcze reprezentować będzie między innymi margaryna, oleje, ceres (tłuszcz roślinny) no i oczywiście masło, które PCH będzie także rozprowadzać. W okresie przedświątecznym PCH sprzeda również poważne ilości wędlin i jaj.

Bogato zaopatrzył się dział cukierniczy w czekoladę twardą, cukierki, pieczywo cukiernicze itd. Nie zapomniano i o konserwach mięsnych, rybnych i jarzynowych. Będzie także specjalny, świąteczny wybór win.

Sprzedaż przedświąteczna zacznie się około 25 listopada. (Jur)

Z małego teatru — duży teatr

Zamiast 450 — 600 krzeseł

Teatr Młodego Widza odbudowuje scenę

Teatr „Młodego Widza" wchodzi w nowy etap rozwoju. Ministerstwo Kultury i Sztuki w ramach Państwowego Planu Gospodarczego zdecydowało odbudować zbiorowo w czasie działań wojennych scenę teatru. Obecna jest prowizorycznie zmontowana na dawnej widowni jej kosztem. Pracownicy techniczni przeprowadzili systemem gospodarczym odgruzowanie zniszczonej części teatru, usuwając około 300 m kub. gruzu. W pracy pomógł teatrowi Miejski Samodzielny Wydział Odgruzowania. Po uporządkowaniu terenu przystąpiono do pracy.

Projekty odbudowy — a raczej przebudowy, gdyż scena zostanie na zupełnie innych zasadach skonstruowana — wykonali ob. ob. Wardzała i Tyb.

Dobudowana scena będzie urządzona z wieżą wyciągową wysokości 16 m. Inowacja ta zasługuje na uwagę z tego względu, że teatr, mając do dyspozycji wyciągi, będzie mógł kilkakrotnie zmieniać dekoracje. Dziś, niestety, ze względów technicznych teatr musiał poprzestawać na pojedynczej dekoracji. Oczywiście zmiana tego stanu mury, założone zostaną instalacje elektryczne, wodociągowe i centralnego ogrzewania, położone będą podłogi, wstawione okna, drzwi itp.

Całkowite wykończenie robót zgodnie z zobowiązaniem przyczyńów technicznych teatru — przewiduje się na 1-go maja w ramach czynu pierwszomajowego.

Oczywiście wszystko zależy od małego „ale": to znaczy, czy Ministerstwo Kultury i Sztuki zleci dalsze kredyty. Jeśli nie zleci — prace utkną na martwym punkcie i teatr będzie musiał czekać...

Przypuszczamy jednak, że tym razem Ministerstwo Kultury i Sztuki nie wypuści 20 swej opieki teatru „Młodego Widza" i powiększy go ku radości wrocławian, którym tak bardzo zależy na każdym miejscu teatralnym. (JJ)

Gość ze Szwecji

Rzadki okaz ptaka dolarzeyi wczoraj do naszego ZOO p. Kilański, kolejarz wrocławski. Przywiózł on mianowicie z Dobrzenic, w pow. ząbkowickim, ptaka „pszczołojada". Ukry na skrzydle (pod pachą) nosi aluminiową maleńką tabliczkę z napisem: „Sverige. Jagerverbunde — Sverige — 3861".

Kartofle dla studentów ofiarowała wieś Piwaki

Słynna w całej Polsce stała się akcja studentów wrocławskich, związana z budową szkoły w rodzinnej wiosce słuchacza naszej Politechniki, Eugeniusza Karlińskiego.

Młodzież wrocławska własnoręcznie wydobyła i oczyściła 120 tys. cegieł, które wysłała do wioski Piwaki.

Wdzięczni mieszkańcy Piwaków ofiarowali studentom wrocławskim 10 ton ziemniaków, które będą przekazane stołówkom akademickim. (w)

Zwracamy uwagę matkom

Na paczki żywnościowe otrzymują zaświadczenia tylko dzieci słabe

Opieka nad Matką i Dzieckiem należy do lecznictwa zapobiegawczego, to znaczy zapobiegającego chorobom. Dawniej nie wchodziło ono w zakres działalności Ubezpieczalni. Partia i Rząd przeciją już nad zmianą ustawy, na razie zaś wobec wymagań stawianych przez życie Ubezpieczalnia wyasygnowała na zapobie gawcze leczenie dzieci 17 i pół mil. zł. Akcja objęta tą kwotą przewiduje kolonie i kółkolonie, opiekę dentystyczną w szkołach, tran i akcję dożywiania.

Niektóre zakłady pracy nie wykorzystały całego swego funduszu socjalnego i teraz, przed końcem roku budżetowego gorączkowo szukają sposobu zużytkowania tych kwot. W ramach akcji dożywiania słabe dzieci otrzymują paczki prowiantowe po okazaniu zaświadczenia Ośrodków Zdrowia.

Widowiska i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka nr 23, godz. 19 „ZEMSTA"

TEATR KAMERALNY, ul. Świdnicka 21, godz. 19 „NIEMCY"

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Redlicza 12, godz. 19 „Korzenie sięgają głęboko".

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE, Pl. Piaskowskiego.

Wystawy

„SZTUKA RADZIECKA w rękodziełach", ul. Świdnicka 24, — Otwarta godz. od 18—19.

ZBIOROWA WYSTAWA Sekcji Plastyków Żyd. Tow. Kultury, Muzeum Historyczne (w Ratuszu) godz. 10—14.

WYSTAWA KSIĄŻKI RADZIECKIEJ (Gosdiemprom), Szewska 37 i ptr. Otwarta codz. od 9—18.

WYSTAWA TECHN. KSIĄŻKI RADZIECKIEJ — Wybrzeże Wyspiańskiego 27 — Politechnika. Otwarta od godz. 8—18.

WYSTAWA Sekcji GRAFIKÓW — ul. Oflar Oświęcimskich 30/40.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Renegat" (ang), godz. 15.30, 18 i 20.30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 27, „Spotkanie nad Łabą" (radz), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„WARSZAWA" — ul. Predry 16, „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Siostra lokaja" (amer.), godz. 16, 18 i 20.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Zły duszy" (radz), godz. 15 i 17. Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 117, „Tajemnica wywiadu" (fran.), godz. 14, 16 i 20.

„FAMA" — Plac Polk. B. Krzywoustego 286, „Dziewczę z północy" (amer.), w czwartki, piątki i soboty i niedz. godz. 20.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka nr 54, wyświetla codz. godz. 9—21 „Warszawa 20 lat temu".

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą" — Stalina 87

„ „Mikołajem" — Mikołaja 48

„ „Słońcem" — Traugutta 111

„ „Płastowska" — Nowowiejska 22

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO w ulicy Uhlera, Spol., plac Prostokątny 8 (tel. 39-715).

Z okazji jutrzejszego występu

Taniec w Gruzji

Mało jest tak poetyckich narodów jak gruziński. Sztuka ludowa Gruzji poustawiała na prześcieżnej scenie, którą tworzyły górskie pastwiska, przepyszne lasy i łąs na zieleń łąk położonych w kotlinach. Naród gruziński przechował za czas swoje najstarsze utwory muzyczne i poezyjskie, śpiewane tak bardzo nie wielbią tańców narodowych, jak w tym pięknie dziewnych pasterzy, robotników, i rycerzy. Pracowity i towarzyski lud gruziński dzieki opiece rządu, mógł zebrać materiały sprzyjające opracowaniu wielkiego baletu narodowego.

Do Wrocławia przyjeżdżają na jeden wieczór, lecz odbędzie się jutro w sali teatru, czołowi artyści Republiki Gruzińskiej: laureat Nagrody Stalinowskiej — Iliko Suchiaszwili, autor układów tanecznych, zasłużona artystka Republiki, laureatka Nagrody, ściśle Iliko Ramiaszwili, pierwszy solista Opery i Baletu w Tbilisi — Batu Kraweiszwili oraz soliści Meheidze, Surwiładze, Mielabiszwili, Czachaua, Kalandadze, Surwiładze, Pirchalaszwili i inni.

Wymieniliśmy nazwiska, najbardziej znane wielu tysiącom widzów teatrów całego świata w ZSRR.

Gruziańskie tańce narodowe działą się na obrzędowe, wojenne, i towarzyskie. Odtwarzają one pracę człowieka, wspólnowodnictwo w grach i zabawach, wojnę, rozgrywanie ceremonie gruzińskie od innych tańców ludowych: kobieta bierze w nich udział na równych prawach z mężczyznami. W Gruzji kobieta między nie była traktowana jak osoba słabsza, chociaż będąc na Wschodzie nie odejdą się jej płci szej czi i szacunku.

Widzowie tego wspaniałego widowiska obejrzą takie chłopskie i miejskie. Dzieki studiom, jakie przeszedł się na ich podstawie sztuki ludowej z ZSRR, udała się odtworzyć dwa część tańców liczących 15 wieków istnienia!

Wywiad na gorąco

Rozmowa z wychowawcą lwów

Z cyrkiem „Francesco" przybył do naszego miasta „pogromca" lwów, p. Wawrzyniak. Odwiedzamy go w teatrze cyrkowym.

— Na arenie cyrku mam zawsze takie wrażenie — mówi do Henryk Wawrzyniak — że ludzie tylko czekają na wypadek. Może lew się rzuci, może poszarpie bezbronnego człowieka w klatce? Czekają na sensację.

— Gdy już o tym mówimy, może pan powie, czy wypadek przy pracy zdarzał się mnóstwo?

— Oczywiście, Lew, tak jak człowiek, ulega nastrojom. Wychowawca musi mieć na nastroje uwagę, chociaż jest to trudne. W razie złego nastroju lwa lepiej za nieche wszystkim.

— Sztuka pogromcy polega nie na treserze, lecz na wychowaniu lwów. Dlatego proszę nie pisać o mnie pogromca, lecz wychowawca.

— Licom, jak zresztą wszystkim innym zwierzętom, trzeba pokazać, udowodnić, że człowiek nie jest zły, że jest przyjacielem i trzeba po pokochać.

— Pan, nasz wrocławski lew „Astor" — mówi p. Wawrzyniak — jest już zmanierowany, nie uznaje Widzów od razu, że jakia dozorca się się z nim obchodzi. Nie którzy ludzie sądzą, że lwy uśmiechają się hipnozą. To nieprawda. Trzeba okazać zwierzętom sz — Oto cała sztuka t. zw. „pogromcy".

— A jednak ma pan prawą rękę bezwładną, poszarpaną przez lwa.

— Tak. Była to jednak moja wina. Nie potrafiłem uledy wyczuć nastroju lwa. (Jur)

Czarny krół Harlemu

47)

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

Za kulisami Howard, wyprowadzony z równowagi przez zachowanie się Niemca, ciągnął w kąt marynarkę i wyjmował Schurmanna. Wściekłe mieli na pięści — tu, na korytarzu...

Dyrektor ogłosił publiczność: — W przypadkowym starciu na pięści... za kulisami... podczas zwykłej zwady... Niemiec Schurmann został pobity przez Joego Howarda!

Joego otaczają reporterzy. Howard musi opowiedzieć o swym przypadkowym sukcesie. Reporterzy skrzętnie notują każde słowo Joego...

W klubie, Joe walczy...

— Słuchaj, Joe — mówi trener, — niech ci się nie zdaje, że jesteś bokserem. Musisz długo jeszcze pracować nad sobą.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. — PKO Nr VIII—13-62. Telefony redakcji: sekretariat 27-58 — dział miejski 24-98.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-00413

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK", Wrocław Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 138 zł miesięcznie.